Nr 39. Dnia 8 lutego. Poniedziałek. Dnia 27 stycznia (8 lutego) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Jana z Matty Wyz.
Wtorek: Apolonji i Cyrylla Aleks.
Środa: Scholastyki Panny.
Czwartek: Lucjusza B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 37.
Zachód „ „ 4 „ 52.
Długość dnia godzin 9 „ 15.
Przybyło „ „ 1 „ 37.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 10 w.
Zachód „ „ 9 „ 45 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 3.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 3° R.

Piątek: Gaudentego B. i Eulalji P. M.
Sobota: Juljana M. i Eufrozyny P.
Niedziela: Walentego Kapł. M.
Pon.: Faust. i Jowity M. i Jordana.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gniewomira bł.; jutro Gorysławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—godz. 5 po poł.)— Sesja zgromadzenia szczotkarzy. (Mieszkanie starszego, Senatorska 473—godz. 5 po poł.)— Sesja zgromadzenia stolarzy. (Kancelarja zgromadzenia, Foksal— godz. 6 wiecz.)

Zabawy: Bal techników. . (Resursa obywatelska—godz. 8 wiecz.)

Teatra: Wielki: dziś „Chata za wsią"; jutro „Chata za wsią";—Rozmaitości: dziś „Czy pani przyjmuje?" i „Deputowany z Bombignac"; jutro „Czy pani przyjmuje?" i „Deputowany z Bombignac";—Mały: dziś „Serce i ręka"; jutro „Gasparone". (Godz. $7^1/_2$ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego.

— Jutro w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będą pierwsze nieszpory odpustowe ku czci św. Scholastyki.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka św. Apolonji, panny i męczenniczki, która w r. 249-ym w Aleksandrji na gorejącym stosie poniosła śmierć męczeńską. Ku czci tej świętej odprawioną będzie jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa przed jej ołtarzem. Wedle dorocznego zwyczaju przed nabożeństwem nastąpi obrzęd poświęcenia wina.

Przegląd polityczny.

Z Belgradu zapewniają nas, iż Serbja nie sprzeciwia się wcale unji bułgarskiej, z czego wszelako nie wynika, ażeby odstąpiła od żądań, które wskutek unji uważa za usprawiedliwione. Nie należy przeto zbyt optymistycznie zapatrywać się na rokowania pokojowe rozpoczęte w Bukareszcie, zwłaszcza że dopiero mocarstwa mają zadecydować o losie układu turecko-bułgarskiego, a kwestja grecka wcale nie ustępuje z porządku dziennego. Jest rzeczą prawie śmieszną utrzymywać i wierzyć, że przewidziana w układzie pomoc Bułgarji dla Turcji zabezpieczy istotnie Turcję przed rozruchami w Macedonji. Układ pozostanie martwą literą z natury rzeczy. Wywarł on w Serbji przykre wrażenie, które wszakże rychło minęło; dopiero, jeżeli mocarstwa go zatwierdzą, a Serbja żadnego wynagrodzenia nawet „w zasadzie" nie uzyska, pogorszyłaby się sytuacja ogólna, jak zawsze, kiedy rozwiązanie kwestji palącej nie bywa jej rozwiązaniem, ale ukryciem iskry w popiele, aby lada powiew zabłąkany wichru w pożar ją rozdmuchał.

Korespondent londyński *Kölnische Ztg*, dobrze zwykle powiadomiony o dążnościach politycznych decydujących sfer angielskich, pisze w ostatnim swym liście, że z utworzeniem nowego gabinetu w Anglji, pod przewodnictwem Gladstona, nastąpi stanowczy zwrot i przekształcenie w rozwoju sprawy wschodniej. W obecnych stosunkach okaże się niemożliwem dalsze utrzymanie jednomyślności dyplomatycznej pomiędzy mocarstwami. Korespondent londyński powołuje się dla poparcia swego twierdzenia na zapatrywania świata dyplomatycznego w Londynie. Otóż we wszystkich kołach angielskich są głęboko przekonani, że dążności p. Gladstona nie wpłyną bynajmniej uśmierzająco na zawikłania wschodnie.

Niewszystkie jednak organa półurzędowe niemieckie podzielają zbyt pesymistyczne zapatrywania korespondenta *Köln Ztg.* Niewątpliwie w danym przedmiocie kompetentna *Nord. allg Ztg.* zwraca uwagę, że p. Gladstone nie zdradził dotychczas ani jednym krokiem zamiarów, któreby mogły uzasadnić pogłoski, iż zamyśla odstąpić od solidarności z Europą w polityce bałkańskiej. Ściśle zaś półurzędowa gazeta petersburska *Journal de St. Pétersbourg* wyraża przekonanie, że w Anglji nie ma ani jednego męża stanu, którego sympatje dla hellenizmu przeważałyby nad życzeniem utrzymania pokoju. W sprzeczności także pozostaje z organem nadreńskim korespondent berlińskiej *National Ztg.* z Londynu, który kategorycznie zapewnia, że Gladstone nie myśli zrywać ogniwa wpólności z polityką gabinetów na Wschodzie. Pomimo to jednak wszystkie dzienniki podnoszą uwagę korespondenta *Köl. Ztg.*, że w tej chwili trudno cokolwiek pewnego orzec o zamiarach gabinetu p. Gladstona, ponieważ ministrowie nie przygotowali się jeszcze do rozpoczęcia kampanji politycznej. Wszelako nie należy spuszczać z oka przeszłości liberalnego przywódcy w Anglji, a obecnie znowu pierwszego ministra. W Anglji decyduje o polityce zagranicznej przeważnie wpływ prezesa gabinetu. Wpływ ten, sądząc po nienawiści p. Gladstona dla Turcji, nie byłby przyjazny dla polityki cokolwiek chociażby krępującej plemiona, zależne dawniej od Turcji. W tem tkwi główna przyczyna obaw.

Wiedeńskie organa opozycyjne potępiają wyskok pruskiego patrjotyzmu, jakim zadziwił świat narodowo-niemiecki klub wiedeńskiej rady państwa, uchwalając adres dziękczynny do księcia Bismarka za jego wystąpienie w rozprawach sejmu pruskiego nad wnioskiem p. Achenbacha. Nawet nienawistna nam i pozbawiona sprawiedliwości wobec „upośledzonej rasy" naszej *Neue freie Presse* krok ten nagania, jako czyn, podający w podejrzenie patrjotyzm „klubu niemieckiego" i łamiący solidarność z resztą niemieckich posłów w parlamencie przedlitawskim. Przewidywania głównego organu centralistycznego aż nazbyt rychło się spełniły: solidarność anarchistów prusofilskich z klubem austrjacko-niemieckim, w którego łonie gromadzą się wszystkie powagi polityczne opozycji, już zerwana...

Wiener allgemeine Ztg. stwierdza, iż w niemieckich kołach liberalnych większość stanowczo nagania krok „klubu niemieckiego", nie da się bowiem zaprzeczyć, iż jest to wypadek w parlamentaryzmie niebywały, aby klub parlamentarny składał w adresie życzenia i podziękowania ministrowi obcego państwa z powodu zarządzeń wewnętrznych, jakie tenże podjąć zamierza. Manifestacja ta zresztą nie będzie pożądaną dla samego księcia Bismarka, który w interesie własnym pragnąłby zapewne unikać starannie wszystkiego, co może zadrasnąć niemile austrjackie sfery rządowe i dworskie. Tylko organ „klubu niemieckiego" *Deutsche Ztg.* bije frenetyczne brawo prusakom austrjackim.

Br. Z.

Sprawy spółek spożywczych.

Narada delegatów spółek spożywczych, jaka odbyła się w d. 7-ym grudnia r. z., powołała do życia dwie komisje: jedną stałą na rok cały, t. j. do przyszłego zjazdu, mającą się zajmować ogółem spraw dotyczących spółek spożywczych; drugą handlową do obmyślenia sposobów urządzenia związku wszystkich stowarzyszeń w kraju.

Obie te komisje rozpoczęły swe czynności w początkach r. b. i dziś już prace ich dobiegają kresu. Komisja handlowa zapewne rozwiąże się w miesiącu marcu, dokonawszy związku spółek za pośrednictwem „Merkurego", którego zarząd obecny, z p. Makowieckim dyrektorem i p. Magnusem na czele, okazał jej w tym względzie prawdziwą pomoc i jak przystało zresztą na spółkę najstarszą i... najbogatszą. Obecnie komisji pozostaje tylko zredagować ostateczną z „Merkurym" umowę i porozumieć się z firmami krajowemi o dostawę stałą towarów dla wszystkich stowarzyszeń, na warunkach dla ostatnich jaknajkorzystniejszych.

Komisja zaś stała zajęła się scentralizowaniem spraw spółkowych, mianowicie ich bilansów, ustaw i porady w kwestjach bieżących, oraz załatwieniem interesów przekazanych jej przez zjazd grudniowy.

Właśnie w dniu wczorajszym odbyło się drugie z kolei jej posiedzenie, na którem przedewszystkiem uchwalono podać do wiadomości publicznej, iż osoby, pragnące zakładać spółki lub zapoznać się z ich urządzeniami, mogą nabywać umyślnie w tym celu wydrukowaną ustawę z 1882-go r., której dotąd w handlu księgarskim nie było, a której komplet znajduje się w biurze „Merkurego"; cena egzemplarza wynosi 15 kop.

Dalej przejrzano nadesłany przez spółkę górniczą w Suchedniowie bilans za r. 1885-ty. Dowiadujemy się z niego, iż stowarzyszenie suchedniowskie liczy obecnie 42-ch uczestników, z kapitałem obrotowym 2,033 rs. 21 kop., w funduszu rezerwowym zaś posiada 68 rs. 89 kop.

W roku sprawozdawczym spółka sprowadziła do swojego sklepu towarów za 9,411 rs. 44 kop., najwięcej cukru, za 2,362 rs., tytoniów za 1,214 rs. i mąki za 1,120 rs.

Zysk ogólny uczynił 1,028 rs. $32^1/_2$ kop., zysk czysty zaś 443 rs. $85^1/_2$ kop., koszta bowiem administracyjne i handlowe wyniosły 584 rs. 47 kop. Z czystego zysku przeznaczono po 40% na procent od wniesionego przez członków kapitału: na dywidendę od czynionych przez nich w sklepie zakupów, z czego wypadło po 177 rs. 54 kop., oraz po 10% na kapitał zapasowy i na wynagrodzenie dla buchaltera, co znów dało po 44 rs. $38^1/_2$ kop.

Inne spółki prowincjonalne bilansów swoich z r. z. jeszcze nie nadesłały.

Wreszcie na sesji wczorajszej odczytano odezwę warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń, do którego komisja odwoływała się z propozycją obniżenia opłat asekuracyjnych dla spółek w razie, gdy te razem ubezpieczać się będą w jednem towarzystwie. Starania komisji w tej mierze nie odniosły skutku.

Najwięcej czasu zajęła komisji dyskusja nad buchalterją spółek i instrukcją dla komisyj rewizyjnych, z uwagi jednak, iż odnośna praca pozostaje jeszcze w biegu, relację o niej odkładamy aż do zupełnego ukończenia.

Dodajmy tylko, iż komisja zbiera się stale raz na miesiąc, a na posiedzeniach swoich załatwia wszelkie odezwy spółek i poruczone jej przez zjazd grudniowy czynności.

K. W.

Otwarcie teatru w Lublinie.

Mniej licznie, niż początkowo spodziewać się było można, wypadł zjazd gości z okolic i z Warszawy na pierwsze inauguracyjne przedstawienie w teatrze lubelskim. Złożyły się na to różne okoliczności, a przedewszystkiem kilkakrotne odkładanie terminu otwarcia, wielu bowiem wybierających się powątpiewało czy i ostateczny termin nie ulegnie jeszcze odwłoce. Powątpiewanie to tembardziej było uzasadnione, że i zaproszenia dopiero w ostatnich dniach rozesłane zostały przez zarząd budowy teatru, złożony z przewodniczącego p. Józefa Wołowskiego, oraz pp. Lubomiła Suligowskiego, Feliksa Dutkiewicza, Henryka Krausego i Leona Mikulskiego.

Szczupłemi też garstkami przybywali w piątek wieczorem i w sobotę goście warszawscy i okoliczni, lokując się własnym przemysłem gdzie było można, bez miejscowych przewodników i informatorów, któ-

rych nieobecność dowodziła, że liczniejszego zjazdu nie spodziewano się nawet.

Rozmieszczenie się przybyłych nie przedstawiło zresztą wielkich trudności. W hotelach nie było przepełnienia, a na pochwałę ich przyznać się godzi, że w żadnym nie podwyższono cen i nie wyzyskiwano gości.

W mieście w sobotę było cokolwiek więcej ruchu niż zwykle, wyjątkowego jednak, uderzającego ożywienia nie było. Trwała tylko jeszcze w dalszym ciągu tocząca się już oddawna walka o bilety, któremi wszystkich pragnących znajdować się w teatrze sam Salomon nie zdołałby obdzielić i za które w końcu pięciokrotne i dziesięciokrotne ceny najczęściej daremnie ofiarowano.

Cały program otwarcia zresztą, zamierzony na obszerniejszą nieco skalę, ograniczył się i zamknął w obrębie murów teatralnych i wieczornego przestawienia.

Zapowiedzianego poświęcenia i nabożeństwa nie było.

Gośćmi warszawskimi, pozostawionymi samym sobie, zajęli się faktyczni twórcy teatru lubelskiego, miejscowi przemysłowcy Juljan i Adolf Frickowie, których w Lublinie spotyka się zawsze jako inicjatorów lub uczestników każdego pożytecznego dla ogółu przedsięwzięcia.

Na urządzonem przez braci Fricków wystawnem śniadaniu w hotelu polskim nastąpiło serdeczne zbliżenie gości warszawskich z przedstawicielami inteligencji miejscowej. W szeregu toastów, jakie natchnęła chwila, jeden z gości warszawskich wzniósł także zdrowie „niewidzialnego" zarządu, któremu zaproszeni nie mieli sposobności inaczej wyrazić swojej podzięki.

W czasie tego zebrania dopiero rozdano gościom warszawskim przeznaczone dla nich bilety, przyczem niektórym wskazano pomieszczenie w loży zarządu.

Tutaj dopiero i tym tylko kilku osobom z pomiędzy przybyłych danem było spotkać się oko w oko z tymże tajemniczym zarządem, który zarządzając nominalnie wszystkiem nie wiedział nawet o tem, iż część gości zakwaterowaną została w jego niedostępnym przybytku...

Rzucając zasłonę na drobny ten objaw niezaradności prowincjonalnej, odstępujemy słowo sprawozdawcy z samego przedstawienia, szczegóły bowiem o budowie i urządzeniu sali i sceny już w numerze piątkowym podaliśmy.

S.

* * *

O godzinie wpół do 8-ej weszliśmy przestronnym, lekko i wdzięcznie zbudowanym westibulem na schody wiodące do lóż i krzeseł. Nie umiemy sobie na razie zdać sprawy, czy ujścia dla publiczności, wylewającej się z teatru w razie natłoku, są dosyć przestronne; część bowiem dopiero ich jest otwarta, ale mnóstwo ludzi pracuje około śpiesznego wykończenia korytarzy i zapewne w bardzo krótkim czasie urządzenie tychże wewnętrzne będzie gotowem.

W kilka minut po wpół do 8-ej sala była jeszcze pustą; zasiedli w niej tylko goście warszawscy, z czego pokazuje się, że Lublin postanowił prześcignąć znany „szyk" warszawski spóźniania się do teatru. Widocznie damy nie miały czasu wykończyć tualet, zaledwie bowiem o 8-ej teatr się zaroił.

Wówczas widowisko amfiteatru było istotnie ujmującem: publiczność złożona ze sfer wybranych, dawała wszystkiemu wyraz dystynkcji i smaku. Ukryły się gdzieś grzechy i śmiesznostki prowincjonalne, panował dobry ton obok poważnego nastrojenia.

Mężczyźni, wyłącznie w kostjumach balowych, lornetowali loże, z których niejeden wychylił się kwiatek piękności kobiecej.

Jeszcze ciekawiej rozglądano się po sali, której harmonijna, zgrabna i wygodna budowa podobała się wszystkim—bez protestu. Niemniej słów uznania i pochwały miano dla gustownego przyozdobienia malarskiego, będącego dziełem p. Teplickiego z Warszawy. Plafon zwłaszcza jest dziełem prawdziwie artystycznem: ton ogólnego kolorytu łagodny, szlachetny i dyskretny, wolen od krzyczących efektów, wybór i zestrój emblematów trafny i estetyczny. Sala malowana jest jasno i dlatego sprawia wrażenie przyjemnej, uśmiechniętej pogody.

Nareszcie ozwał się pierwszy dzwonek: oczekiwanie nowych i krzepiących ducha wrażeń wytłumaczyło się cichym szmerem, który przebiegł po sali.

Równocześnie zjawił się na estradzie kapelmajstra p. Sonnenfeld i z niezmierną brawurą gestykulacji zagrał swojego marsza inauguracyjnego. P. Sonnenfeld grał jeszcze i swoją polkę inauguracyjną i swojego mazura, tak że pierwsza część programu, wyłącznie muzykalna, podobniejszą była do koncertu w Dolinie szwajcarskiej, niż do uroczystości otwarcia nowego przybytku sztuki.

Ale i ta część wstępna, która—z powodu długości repertuaru „inauguracyjnego" p. Sonnenfelda przeciągnęła się do godziny 9-ej z górą—miała swój epizod prawdziwie uroczysty.

Po podniesieniu w górę efektownej i plastycznie malowanej zasłony (p. Naramowskiego), przedstawiającej najsympatyczniejszą część Lublina, rozwinął się przed nami malowniczy widok, rzucony na tło dekoracyjne, cechujące się poważnym wdziękiem swoich linij architektonicznych.

Na scenie dosyć pogłębionej i bardzo przestronnej ustawiły się niewieście i męskie legjony towarzystwa p. Puchniewskiego, dyrektora nowego teatru.

Po lewej damy w białych sukniach i nieposzlakowanych rękawiczkach, po prawej mężczyźni także w sukni balowej, odświętnej... W pośrodku umieścił się sam p. dyrektor w otoczeniu dwóch reżyserów. Ze wszystkich twarzy bił wyraz wewnętrznego skupienia i poczucia pięknej, pamiętnej chwili.

U pulpitu kapelmajstra stanął teraz młody, pracowity i uzdolniony dyrektor okiestry teatralnej, p. Nowacki, i rozległy się majestatyczne, dobrze znane a serdecznie umiłowane tony poloneza Kurpińskiego, skomponowanego niegdyś na inne powitanie.

Ozwały się pierwsze, długie, serdeczne oklaski, za które nikt nie dziękował i nikt podzięki nie żądał... Chwila tłumaczyła się i wynagradzała sama...

Następnie wysunął się na przód sceny p. Puchniewski i wygłosił długą, inauguracyjną mowę, w której rozwinął cel teatru, wskazał na posłannictwo sztuki w społeczeństwie, na związek jej z idealnemi prądami życia, a zakończył słowami otuchy, że publiczność zrozumie ważność sceny i szczerze się losami jej zakrzątnie.

Mowa była dobrze pomyślana, miejscami istotnie piękna... Znowu niemilknąca długo burza oklasków...

Właściwy program widowiska składał się z komedji fredrowskiej „Nikt mnie nie zna" i pierwszego aktu „Halki".

Byłoby niewłaściwem przykładać warszawski skalpel krytyczny do wykonania; powiemy tylko, że poczciwa praca widną była we wszystkiem, że miano najlepsze chęci, że publiczność nawet wybredniejsza ubawiła się szczerze komizmem pp. Szymborskiego i Królikowskiego, że w roli suberetki zauważyliśmy ładny talencik panny Borawskiej, który zasługiwałby na uwagę dyrekcji teatrów warszawskich, że wystawienie „Halki" wyposażone było w bogate stosunkowo kostjumy, że cały przybór dekoracyjny przedstawił się w najlepszem świetle, że dekorator, widocznie uzdolniony malarz, miewa już nawet ambicje meiningeńskie (zastosował bowiem nawet wynalazek naturalnych drzwi dębowych i zamkniętych pokojów), że polonez i mazur tańczone były z temperamentem, który udzielał się publiczności i wywoływał co chwila frenetyczne oklaski...

W jednym z antraktów odbyła się scena, której nie zapomnimy...

W najciemniejszym zakątku sali, gdzieś pod ostatnim filarem, ukryło się dwóch skromnych, młodych ludzi, na których, zdawało się, nikt oczu nie zwrócił... Może pod ich powiekami zabłysła nieraz w ciągu wieczora cicha łza szczęścia, może w oku ich zamigotał nieraz błysk ognia, trawiącego wnętrze i budzącego energję do czynów społecznych... Ale tego nikt nie widział, bo dwaj ci ludzie stanęli w teatrze ostatni, podparli sobą gdzieś mur plecami, jak dwie niepozorne karjatydy... Pragnęli widocznie, aby ich nikt nie dostrzegł...

Nagle jakiś prąd elektryczny przebiegł po sali, jakiś głos ozwał się: „bracia Frikowie!" i w jednem mgnieniu kilkaset rąk złożyło się do oklasku, kilkaset piersi powtórzyło okrzyk: „bracia Frikowie!", publiczność w lożach i krzesłach powstała, wzruszenie i entuzjazm owładnęły całem zgromadzeniem.

Ale, gdzież są ci bracia Frikowie, wszyscy pytają. Po długiem zaledwie i uporczywem błąkaniu się pytających spojrzeń zdołano wytropić w owym tajemniczym zakątku sali dwie zaimprowizowane karjatydy teatru lubelskiego, dwóch skromnych, cichych braci Frików, którzy rzucili myśl budowy teatru i niezwalczonym trudem, bezprzykładną energją do pomyślnego końca ją doprowadzili.

Przez kilka minut trwała ta burza serdecznych oklasków uznania i wdzięczności. Muzyka grała fanfarę, a ze sceny podano wieniec, mieszczący słowo wdzięczności dla istotnych twórców teatru lubelskiego.

Biedaż to była prawdziwa, nim zdołano wywabić z zakątka choć jednego z Frików, aby odebrał ten wieniec...

Niemniej gorącym i serdecznym poklaskiem podziękowano p. Karolowi Kozłowskiemu, budowniczemu teatru, i p. Junczysowi, wykonawcy budowy.

Z.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Pierwotny projekt kodeksu handlowego, opracowany przez ober-prokuratora senatu Tura, uległ znacznym modyfikacjom, a przedewszystkiem artykuły dotyczące rejestrów firmowych. Tak zmieniony projekt znajduje się obecnie w ministerjum sprawiedliwości, zkąd z wnioskami wejdzie do rady państwa.

= Po wprowadzeniu w wykonanie zjednoczenia instytucyj pocztowo - telegraficznych, ministerjum spraw wewnętrznych opracowało nowe przepisy, ustanawiające prawa, przywileje i prerogatywy urzędników etatowych tychże instytucyj. Według tych przepisów, urzędnicy, którzy przesłużą nieskazitelnie lat 13, nagradzani będą orderem św. Anny 3-ej klasy, a za 35 lat służby na urzędach klasowych orderem św. Włodzimierza klasy 4-ej. Prócz tego wydawane będą nagrody pieniężne.

= W „Zbiorze ustaw" pomieszczone było rozporządzenie, dotyczące nowej formy umundurowania dla urzędników cywilnych wszystkich wydziałów.

= Dnia 15-go b. m. odbędzie się w Białej Cerkwi gubernji kijowskiej, pow. wasylkowskim, doroczna sprzedaż koni ras szlachetnych, pochodzących ze stad hr. Branickich i W. Markowskiego.

= Członkowie Stowarzyszenia spożywczego „Merkury", pragnący wystąpić z wnioskami na mającem się odbyć w b. m. walnem zgromadzeniu, mogą je składać w kantorze Towarzystwa do środy, dnia 10-go b. m.

= Pojutrze, dnia 10-go b. m., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie warszawskim ponowna licytacja na dzierżawę altany w ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni r. b. od rs. 266 kop. 49 rocznie.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie sekcji drugiej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

= *Przegląd katolicki* donosi o następujących zmianach w duchowieństwie gubernji lubelskiej: Mianowani zostali: ks. Antoni Gryczyński, administrator parafji Terespol, dziekanem dekanatu włodawskiego i administratorem parafji we Włodawie; ks. Szymon Mankielun, administrator parafji Pruszyn, dziekanem dekanatu sokołowskiego i administratorem tejże parafji. Ks. Ludwik Pawłowski, dotychczasowy dziekan dekanatu sokołowskiego, na własne żądanie przeniesiony został na administratora parafji Pruszyn. Przeniesieni wikarjusze: ks. Leon Gudziszewski z parafji Łabunie do parafji Kock; ks. Ignacy Kwiatkowski z parafji Kock do parafji Łabunie. Zmarli: ks. Dydak Świeca, administrator parafji Częstoborowice i ks. Eljasz Zborowski, emeryt. W diecezji płockiej ks. Edward Gumowski, wikarjusz parafji Płoniawy, mianowany został administratorem tejże parafji; ks. Martynian Możejewski, administrator parafji lipowieckiej, przeniesiony na administratora parafji łopacińskiej; zmarł ks. Sylwester Saltowowski, administrator parafji Saniszewskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Próby z „Lohengrina" wagnerowskiego odbywają się codziennie.

Opera powyższa wznowioną będzie w pierwszych dniach marca r. b.

Dawna obsada uległa w części zmianie; partja barytonowa powierzoną została p. Aleksandrowiczowi.

W tytułowej roli da się usłyszeć, jak wiadomo, p. Moszkowicz, tenor desauskiego teatru, zaangażowany na trzy gościnne występy.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są obecnie próbami ze „Skrytki", jednoaktowej komedji Wiktora Gomulickiego, i trzyaktowej komedji Fredry (ojca) „Mąż i żona".

Obie te sztuki wystawione zostaną pierwszy raz w nadchodzącą sobotę.

* W teatrze Małym rozpoczęte dziś zostały próby pamięciowe z „Porucznika Szykowskiego".

Nowa krotochwila w czterech aktach Gustawa Mosera ukazać się ma pierwszy raz na naszej scenie pod koniec przyszłego tygodnia.

* Z jednoaktowej komedyki Mosera, tłumaczonej przez p. Adolfa Walewskiego, „Z miłości", rozdano w teatrze Małym role do nauki.

W obsadzie drobnoski tej figurują: panie Holtzmanowa i Mirecka, tudzież pp. Galasiewicz, Holtzman i Wysocki.

* W dniu wczorajszym przybyli do naszego miasta p. Benjamin Cesi, znany już dziś w całym świecie muzykalnym młody fortepianista, i panna Barbi, wysoko ceniona śpiewaczka.

Artyści wystąpią po raz pierwszy przed publicznością tutejszą w środę w wieczorze Towarzystwa muzycznego a w sobotę z własnym koncertem

= Szósta maskarada.

Na placu kilkoro sanek, w kasach cisza, a w salach dwieście pięćdziesiąt osób...

Za zasługę poczytywać należy jakiemuś pełnemu poświęcenia nieznajomemu, który przybył na maskaradę we fraku w połowie białym, w połowie czarnym.

Była też to najgłówniejsza atrakcja szóstej i ostatniej w bieżącym karnawale maskarady.

O godzinie 3-ej po północy w sali pozostała maleńka garstka najwytrwalszych.

= Jubileusz.

W dniu wczorajszym w uniwersytecie charkowskim obchodzono 35-tą rocznicę działalności naukowej prof. Cienkowskiego.

Uczony rodak nasz urodził się w r. 1823-im i po ukończeniu studjów na wydziale przyrodniczym w Petersburgu wykładał w tamtejszym uniwersytecie botanikę.

Następnie objął katedrę tegoż przedmiotu w Odesie, wreszcie w Charkowie.

Badania jego naukowe odnoszą się do istot najniższych, t. zw. procystów i na tem polu znakomite położył zasługi.

Prace jego, rozrzucone po najrozmaitszych pismach niemieckich, przyniosły mu należytą sławę w świecie uczonym.

Najwięcej znaleźć ich można w rocznikach Pringsheima i w *Archiv für mikrosp. Annal.*

Rozprawa jego „O rozwoju roślin“ (drukowana w r. 1846-ym) tłumaczoną jest na język francuski.

Praca ta traktująca o morfologji bakteryj, ogłoszona po francusku nakładem Akademji petersburskiej, w ostatnich czasach pozyskała szerokie uznanie.

Niedawno jeszcze robiono starania, by Cienkowskiego pozyskać dla tutejszego uniwersytetu, spełzło to jednak na niczem.

Wczoraj czcigodny dziekan Jurkiewicz przesłał jubilatowi telegram gratulacyjny od tutejszych przyrodników.

= Przerwana komunikacja.

W dniu wczorajszym z powodu zawiei śnieżnej komunikacja tramwajowa walczyła z niemałemi przeszkodami.

Do godziny ósmej z wieczora kursowała zmniejszona liczba w trzy konie zaprzężonych wagonów.

W dniu dzisiejszym, dzięki odwilży, komunikacja została całkowicie przywróconą.

= Z toru ślizgawkowego.

W dniu wczorajszym pomimo śnieżycy ze ślizgawki na wszystkich stawach miejskich korzystało mnóstwo osób.

W parku łazienkowskim ślizgano się do późnej godziny.

Niemniej znaczna liczba łyżwiarzy używała przyjemności po za rogatką belwederską.

= Sanna.

Wczorajsza sanna, według zdania „kompetentnych”, była wyjątkowo doskonałą, a rzadko miewa miejsce na bruku warszawskim.

W porze popołudniowej aleja Ujazdowska przypominała czerwcowe *corso*...

Dzisiaj z powodu odwilży dobra sanna należy już do przeszłości...

= Do Ameryki.

W fabryce p. Zwolińskiego odlany został dzwon ważący 520 funtów, który odesłany zostanie do Stanów Zjednoczonych, do Kentucky.

Dzwon ten zakupił tutejszy obywatel, p. Emil Wedel, i ofiarował go dla kolonji polskiej w Kentucky.

= Nadmiar dystrybucyj.

Na całej przestrzeni ulicy Marszałkowskiej, oprócz kilkudziesięciu już istniejących, w ciągu ubiegłego tygodnia przybyło sześć nowych sklepików z wyrobami tabacznemi.

Konkurencja tego rodzaju zarówno szkodzi dawniejszym, jak i świeżym sklepom.

= Sala tańca.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców nosi się z zamiarem wybudowania domu specjalnie przeznaczonego dla zabaw tanecznych rzemieślniczych i wyrobniczych.

Ma to być ulepszonem powtórzeniem dziś już nie istniejącej „srebrnej sali”.

= Latarnie elektryczne.

Sprowadzono do Warszawy latarnie z przyrządem elektrycznym do powozów.

Jeden z takich ekwipażów zaimponował przechodniom wczorajszej nocy.

Światło jednak, skutkiem ruchu, nie okazało się praktycznem, za to gdy kareta znajdowała się w spoczynku przed domem, zwracała na siebie uwagę wszystkich.

Użyto jej do przewiezienia młodej pary z kościoła do hotelu.

= Nowy sposób.

Do pana M., właściciela domu przy ulicy Złotej, zgłosił się przed niedawnym czasem jakiś jegomość oświadczając, że przychodzi dowiedzieć się, czy prawdą jest, że p. M. ma zamiar dom swój sprzedać.

— Mam właśnie kupca, a mianowicie hr. ***, który przybywszy z zagranicy pragnie się w Warszawie osiedlić i poszukuje domu do nabycia.

Ponieważ pan M. rzeczywiście chciał dom swój sprzedać, przeto obiecał ajentowi 2,000 rs. w razie dojścia interesu do skutku.

Jakoż rzeczywiście na drugi dzień przychodzi ów ajent w towarzystwie elegancko ubranego niemłodego już pana, którego przedstawił właśnie jako hr. *** z Galicji.

Po szczegółowem obejrzeniu całej posesji przystąpiono do omawiania warunków, a że chęci obustronne były jaknajlepsze, więc rzecz całą prawie że załatwiono.

Pan hrabia twierdził, że pieniądze ma przygotowane w banku i w każdej chwili może je podnieść, ponieważ jednak jest zaproszony na następny dzień na polowanie, przeto dopiero po powrocie, który za kilka dni nastąpi, interes ostatecznie się załatwi.

Na tem więc sprawa tymczasowo stanęła.

Na drugi dzień zjawia się u pana M. ajent z prośbą o tymczasową zaliczkę 200 rs. na rachunek mającego się przeprowadzić interesu.

Pan M. w pierwszej chwili nie podejrzywając spekulacji, chciał żądaniu ajenta zadość uczynić, nie mając jednak w tej chwili żądanej kwoty w domu, przyrzekł dać ją na drugi dzień.

Ktoś jednak ze znajomych zwrócił uwagę na możliwość nieuczciwej spekulacji w tej całej sprawie, skutkiem czego p. M. przyrzeczonej kwoty ajentowi nie wypłacił.

Kiedy w przeciągu dłuższego czasu nikt się nie zgłosił, p. M. rozpoczął poszukiwania hrabiego lub jego ajenta, żadnego z nich jednak niepodobna było odszukać.

Widocznie było to dobrze obmyślane oszustwo w celu zdobycia 200 rs.

= U wrót szczęścia.

Mojżesz Kafel, niegdyś zamożny krawiec w Warszawie, dziś 80-letni starzec, zamieszkały na Pradze, żył już tylko ze wsparcia, nadsyłanego mu z Ameryki przez syna.

Zobaczyć jedynaka, z którym się rozstał przed 30-tu laty, było jego ideałem ostatnim, o którym tylko marzył.

Los jednak posłużył mu, nadszedł bowiem list donoszący, że syn przybędzie.

Uszczęśliwiony ojciec liczył minuty, oddzielające go od zapowiedzianego dnia... gość ze stron dalekich przybył istotnie i zastał starca w trumnie.

Chwila bliskiej radości była dlań ciosem ostatnim.

= Smutny „miodowy” miesiąc.

W dniu onegdajszym państwo Z., zaślubieni od dni kilku, postanowili przestawić niektóre sprzęty w świeżem mieszkaniu.

Z pomocą służącej oboje młodzi małżonkowie wzięli się do dzieła.

Przy przesuwaniu ciężkiego kredensu, wierzchnia część tegoż spadła na państwa Z.

Mąż jęknął przyparty ciężarem do ściany, małżonka zaś upadła na podłogę bez przytomności.

Wystraszona służąca zawezwała pomocy współmieszkańców.

Okazało się, iż pan Z. ma silnie zgniecioną klatkę piersiową, zaś pani domu złamała lewą rękę.

Oboje ciężko chorzy pozostają pod dozorem rodziny.

= Szczególne kradzieże.

Złodzieje uwzięli się od kilku dni kraść ze ścian domów tablice z numerami.

Nocy wczorajszej podobne znaki skradziono z kilku domów na Niskiej oraz na Chmielnej.

= Kradzieże.

Nocy dzisiejszej na Grzybowskiej pod nrem 20-ym skradziono ze strychu bieliznę wartości paruset rubli.—Na Dzikiej pod nrem 11-ym u L. Szwarcbauma spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów. — Na Kruczej pod nrem 44-ym z mieszkania p. J. Stefańskiej, skradziono garderobę i kilkadziesiąt rubli w gotówce.

= Zakład pijacki.

W dniu wczorajszym w jednym z szynków za rogatkami wolskiemi rozegrał się wstrętny zakład między trzema robotnikami,

Założyli się oni, który którego przepije mieszaniną z piwa i spirytusu.

Zwyciężcy, przeciwnicy mieli zapłacić po 5 rs. i ponieść koszta zakładu.

Kto jednak wygrał nie rozstrzygnięto, albowiem wszyscy trzej wypiwszy ogromną ilość trunku padli bez przytomności.

Jeden z nich jest na pewno przegrany, bo stracił życie.

Był to Antoni Żabek, który rażony atakiem apoplektycznym nagle zmarł.

Dwaj pozostali: Tomasz Wieczorkiewicz i Jan Szukowski mocno się rozchorowali i życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

= Przejechania.

Na Marszałkowskiej furgon pocztowy przejechał Józefa Pęczkowskiego, ktory poniósł bolesne obrażenia.

Na Bielańskiej Maciej Małoletni dyszlem karety prywatnej zraniony został w głowę.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w hotelu litewskim zmarł nagle Franciszek Ożarowski, obywatel z garwolińskiego, liczący 37 lat wieku.

Na Dzikiej pod nrem 38-ym zmarła nagle żona właściciela domu, Syma Gościnna.

Zwłoki oboga zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Dla rolników.

Z Mińska litewskiego piszą do nas:

Przed kilku dniami odbyło się w mieście naszem ogólne zebranie członków Towarzystwa rolniczego

Przybyło nań jednak zaledwie 25 osób, choć Towarzystwo liczy obecnie przeszło dwustu członków.

Głównym przedmiotem rozpraw podczas rannego posiedzenia było odczytanie sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok ubiegły, a także ustanowienie budżetu na r. b.

Wydatki w r. b. mają być nieco zwiększone, a to z powodu, iż z naszem Towarzystwem rolniczem złączyło się Towarzystwo ogrodnicze, które nie znajduje wielu zwolenników, oddzielnie egzystować nie mogło.

Wydatki budżetowe obejmują też prenumeratę kilku pism rolnych, a między niemi trzech polskich: *Gazety rolniczej, Hodowcy* i *Ogrodnika.*

Wieczorne posiedzenie poświęcone zostało wyłącznie prawie kwestji utworzenia ajentury przy Towarzystwie rolniczem, mającej ułatwiać zbyt zboża, drzewa, okowity i t. p.

Postanowiono ostatecznie wybrać na głównego ajenta, człowieka pewnego i znającego się na obrotach handlowych, który zostawać będzie pod ciągłą kontrolą Towarzystwa.

Jako wynagrodzenie pobierać ma po 1½% od dokonanych sprzedaży.

Sprzedaż ma się odbywać, o ile można, wewnątrz kraju i z tego powodu ajent ma się starać o rozmaite dostawy i mieć dokładną znajomość miejscowych rynków.

Ponieważ jednak dla ajenta jest rzeczą nader ważną wiedzieć, na jakie mniej więcej obroty rachować może, więc towarzystwo przed ostatecznem ustanowieniem ajentury, zwraca się uprzednio do swych delegatów z prośbą o zebranie potrzebnych wiadomości co do produkcji zboża i t. p. tych członków, którzy z nowo-powstającej instytucji korzystać zamierzają.

= Koncert.

W Piotrkowie zapowiedziany jest na nadchodzącą sobotę koncert panny Jadwigi Iwanowskiej, pianistki, wychowanicy naszego konserwatorjum, która, jako obiecująca artystka, dała się poznać na ostatnim popisie.

W koncercie przyjmie udział panna Józefa Szlezygierówna, artystka naszej opery.

P. Iwanowska da się jednocześnie poznać mieszkańcom Piotrkowa, jako deklamatorka.

= Z ruchu fabrycznego.

W Zawierciu, mimo ogólnej stagnacji, fabryki bawełniane mają z wiosną zwiększyć swą produkcję.

Fabryka przetworów chemicznych, Katza, zostala rozszerzoną przez zaprowadzenie przyrządów najnowszego systemu do dystylacji drzewa.

Huta Rejcha, z powodu znacznych zamówień na szkło, dobudowywa nowe piece, przyczem powiększa malarnię i szlifiernię.

= Kontrakty.

Z Kijowa donoszą nam co następuje:

Rozpoczynające się kontrakty nie obiecują się świetnie z powodu ogólnej stagnacji.

Spodziewany jest głównie zjazd tych, którzy mają cukier lub zboże do zbycia.

Ponieważ niektórzy rolnicy stanowczo postanowili utrzymywać własnych ajentów zbożowych w głównejszych punktach zagranicznych, na tem więc produkt także podaż będzie mniejsza.

Przez czas trwania kontraktów odbywać się będą stałe posiedzenia tutejszego towarzystwa rolniczego.

Najwięcej zjechało sie potrzebujących pracy, tych już obecnie ilość dochodzi do 100 osób, a nie wielu liczy na jej wyszukanie w takich, jak obecne czasach.

= Ofiary zimy.

W dniu 28-ym z. m. na drodze do wsi Szczukunin, w powiecie łódzkim, znaleziono nieżywego człowieka, którym, jak się okazało, był okoliczny mieszkaniec Walenty Krebter, który wracając do domu, chcąc odpocząć w drodze, zasnął i zmarzł.

W dniu 27-ym z. m. w lesie, należącym do miasta Zgierza znaleziono zmarzniętego 28-letniego Karola Motla który prawdopodobnie tak samo w celu odpoczynku zdrzemnął się i więcej nie wstał.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam d. 7-go b. m.: „Wydział lekarski uniwersytetu jagiellońskiego uchwalił przedstawić członka akademji umiejętności, dra Kopernickiego, do nominacji na nadzwyczajnego płatnego profesora antropologji.—Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego wybrano komisję, która ma obmyśleć środki zdążające do ograniczenia sprowadzania z Niemiec narzędzi, dzieł, leków, wód mineralnych i t. p., o ile to jest możebnem bez szkody dla chorych i nauki.— Zmarł dzisiaj nagle powszechnie w naszem mieście szanowany bogaty obywatel Karol Klobassa, odznaczający się nadzwyczajną dobroczynnością. Zwłoki jego przewiezione zostaną do grobu familijnego w Zręcinie. — Ukazał się pierwszy zeszyt pisemka p. t. *Ziarno*, wydawanego przez pewną część tutejszej młodzieży akademickiej. Mieści się tam wierszyk, powiastka i drobniejsze recenzyjki. Całość niewiele obiecująca. Natomiast wkrótce ma być wydanym *Rocznik filaretów*, w którym ogłoszone zostaną poważne prace naukowe i literackie najzdolniejszych akademików. Rękojmią, że prace te nie są bez wartości, jest to, że poprzednio były one czytane i dyskutowane w seminarjach pod kierunkiem profesorów. —Do bibljotek i muzeów tutejszych zwrócił się burmistrz Budapesztu z prośbą o przesłanie na jego ręce rękopisów i zabytków, do Węgier się odnoszących. Węgry bowiem będą miały i w tym roku wystawę. Municypjum budapeszteńskie postanowiło obchodzić uroczyście przypadającą 2-go września r. b. dwuchsetną rocznicę uwolnienia Budy z pod jarzma tureckiego. Z obchodem połączoną będzie wystawa historyczna wszystkich przedmiotów, zostających w związku z powyższym wypadkiem dziejowym. Dlatego też pragną Węgrzy na tę uroczystość ściągnąć do Budapesztu ile możności wszystkie cenniejsze pomniki, porozrzucane po zakładach i muzeach innych krajów.

✕ **Rada miejska Krakowa** zadecydowała kupno zakładu gazowego dessauskiego na własność gminy za sumę 460,000 złr.

✕ **Justynjan Horodecki**, b. oficer b. wojsk polskich, przeżywszy lat 82, zmarł w Bożej Woli, powiecie złoczowskim.

✕ **W Wrocławiu** przybyły dwie firmy polskie: p. J. Szymański założył drukarnię polską i p. Hubiński skład cygar. Obaj ci panowie pochodzą z W. Księstwa Poznańskiego.

✕ **Józef Sznajder**, rodem z Warszawy, od lat 20-tu pracujący w Essen u Kruppa, wynalazł przyrząd hydrauliczny do podnoszenia wielkiego młota. Zastosowanie tego pomysłu przyniesie wielkie przysługi we fryszerkach i walcowniach.

✕ **Wielką zwolenniczką** gry w domino jest królowa Krystyna. Zamieszkały w Madrycie tokarz, Nabielak, zrobił dla dworu kostki, obejmujące wizerunki symboliczne głównych dziejów ludzkości. Infantka Gurowska ofiarowała grę królowej na nowy rok, a ta przesłała ją do miejscowego muzeum robót snycerskich. Nabielak, w uznaniu talentu, został kustoszem stalli w kilku świątyniach madryckich.

✕ **W aptekach berlińskich** wprowadzono ważną inowację, a mianowicie urządzono przyrząd automatyczny na stole, na którym znajdują się trucizny, tak, iż przy udzielaniu tych specyfików, odgłos dzwonka ostrzega o tem, że chodzi o wydanie trucizny. Dysponent jest obowiązany do weryfikowania recepty po raz drugi w chwili, gdy posłyszy dźwięk dzwonka.

✕ **Dwór króla belgijskiego** nie znajduje się w tym roku w wesołem położeniu. Król uwziął się bowiem na urządzenie swojego państwa w Congo i dokłada w tym celu z własnej kieszeni znaczne sumy, oszczędzając za to na swojej służbie ile się tylko da. Poobcinał on już pensje lokajom, kucharzom, a obecnie zabrał się do samych dygnitarzy dworskich. Między innemi zmniejszył także liczbę koni, stojących na stajni królewskiej.

✕ **Nowa opera** Verdi'ego będzie nosiła tytuł „Otello", a nie „Jago", jak pierwotnie ogłoszono.

✕ **O. Beckx**, uśmiercony przed niedawnym czasem przez gazety jenerał jezuitów, wrócił do zdrowia i zamierza złożyć wizytę papieżowi. Zakon jezusowy podniósł się w ostatnich latach nadzwyczaj. Liczba członków potroiła się, urosły i dobra jezuickie.

✕ **Straszna zamieć śnieżna** zniszczyła w Mantui pałac książęcy. Sławna sala Zodjaku, z malowidłami Giulia Romana, ucierpiała najwięcej. Pokoje Fiaminga są nie do poznania, albowiem prawie wszystkie płótna w nich zamokły. Posadzka i sufity w sali Fiumi, z robotami Veronesa, musiano poodbijać, aby je ocalić. Wody z wnętrza pałacu wylano przeszło 300 hektolitrów.

✕ **Bazaine** uległ w Madrycie przykremu wypadkowi. Piękny talerz, jedna z ozdób jego jadalni, spadł mu na głowę z sufitu, gdzie nie był dość silnie przymocowany. Bronzowy sprzęt sprawił jenerałowi dotkliwą ranę.

✕ **Poważny bunt** powstał między młodocianymi więźniami okrętu poprawczego „Clarence", płynącego w pobliżu Liwerpoolu. Nieletni galernicy pozbyli się kajdan, wtargnęli do składu broni, a uzbroiwszy się, stawili opór władzy okrętowej i zranili dwóch oficerów. Na wrzawę ztąd powstałą nadpłynęły statki policyjne i uśmierzyły rokosz.

✕ **Nagła śmierć** najstarszej córki ministra spraw zagranicznych Zjednoczonych Stanów Ameryki, panny Katarzyny Bayard, zepsuła „dworowi waszyngtońskiemu" bieżący karnawał. Siostra prezydenta, panna Cleveland, odwołała natychmiast wszystkie zapowiedziane w „domu białym" bale.

— W skutek wyrażonego przez radcę tajnego Mikołaja Ryżowa życzenia opuszczenia obowiązków kuratora szpitala św. Łazarza, rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, przy odezwie zwalniającej obecnego kuratora od obowiązków, przesłała mu wyrazy uznania za siedmioletnią pożyteczną działalność w charakterze kuratora szpitala św. Łazarza, oraz pięcioletnie kuratorstwo w szpitalu św. Jana Bożego, z których ostatni przyjęty był w stanie najgorszego gospodarstwa, a przyprowadzony przez radcę tajnego Ryżowa do porządku.

Nekrologja.

† Ś. p. Eleonora **Rzońca**, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 66, w dniu 5-ym lutego 1886 r. przeniosła się do wieczności. W smutku pozostała siostrzenica zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 9-ym lutego, tj. we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —509—

† Ś. p. Franciszka z Neuwaldów **Turowska**, żona majstra krawieckiego, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 6-go lutego r. b., przeżywszy lat 66. Pozostałe córki, syn, zięć i wnuk zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, w dniu 9-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —518

† Ś. p. Michał Mikołaj **Orzechowski**, obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 7-go lutego r. b., przeżywszy lat 29. Ciężko strapiona żona z córką oraz brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, we wtorek, to jest dnia 9-go lutego, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —520

† Ś. p. Stanisław **Nowacki**, syn Modesta i Joanny z Nowakowskich, obywatelstwa m. Warszawy, przeżywszy lat 20, przeniósł się do wieczności. Ciężko strapieni rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Trójcy na Solcu w dniu 9-ym lutego, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —514—

† Ś. p. Józefa **Bogulska** zakończyła życie dnia 7-go lutego r. b., przeżywszy lat 70. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 9-go lutego, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele katedralnym św. Jana, a następnie zaraz po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —517—

† Ś. p. Marja z Kicińskich **Daszewska**, przeżywszy lat 32, zasnęła w Bogu dnia 7-go lutego 1886 r. w dobrach Pniewy, w powiecie grójeckim. Pogrążeni w smutku rodzice, mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 10-go lutego r. b., to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu i na pogrzeb w dniu następnym z parafjalnego kościoła w Jeziórce.—169

† Dnia 9-go lutego, to jest we wtorek, jako w 17-tą rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Jerzmanowskiego**, odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana, żałobna wotywa w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostała matka wraz rodzeństwem zmarłego zaprasza krewnych i znajomych. —512—

† Jutro, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Eugenjusza Wawrzyńca **Kobyłeckiego**, odbędzie się msza żałobna za spokój jego duszy w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana. —501—

† Dnia 9-go lutego, tj. we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Michała Kryspjana **Czarniawskiego** i Józefa **Reindla**, za spokój dusz tychże, odbędzie się żałobna msza święta w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **8-ej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —515—

† W dniu 9-ym lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Andrzeja **Mellera**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich oraz familję zmarłego. —162—

Z Cesarstwa.

Journal de St. Pétersbourg pisze: „Czytamy dziś w kilku dziennikach paryskich pod d. 30-ym stycznia: „„Z Petersburga telegrafują, że wczoraj odkryto nowe sprzysiężenie nihilistyczne. Spiskowcy zajmowali wielki budynek przy ulicy Sapernej w Petersburgu. Rewizja przez policję dokonana doprowadziła do odkrycia wielkiej liczby dokumentów nadzwyczaj kompromitujących i godeł rewolucyjnych. Dotychczas dokonano dwudziestu dwoch aresztowań, a po nich nastąpią jeszcze inne. Odkrycie to wywarło niesłychane wrażenie w pałacu Cesarskim. Chciano nakłonić Cesarza, aby powrócił do pałacu w Gatczynie, ale Cesarz odmówił. Sądzą, że stanowisko jenerała Orżewskiego, szefa policji, będzie poważnie zachwiane z powodu tak późnego odkrycia tego spisku."" Widocznie — powiada *Journal de St. Pétersbourg* — okazało się potrzebnem opublikowanie tych informacyj po kategorycznem zaprzeczeniu naszem ośm dni temu całej serji kłamstw, datujących już od dwóch tygodni. Działają wytrwale. My więc z kolei także pośpieszamy skonstatować, że i tym razem wszystko w powyższych wiadomościach jest zmyśleniem. Co do celów, do jakich zdążają rozsiewacze podobnych wieści, to tych poszukiwać nie potrzebujemy. Być może, że spekulanci giełdowi idą w parze z agitatorami politycznymi. Wszakże to w sobotę był *ultimo*?"

„Wypadkiem chwili — piszą *Petersburskija wiedomosti*—wciąż jeszcze jest pobyt nad Newą jego wysokości księcia Mikołaja czarnogórskiego, wypróbowanego i wiernego przyjaciela Rosji, jedynego sprzymierzeńca niewątpliwego i bez zarzutu na dalekim słowiańskim Wschodzie, walczącego za sztandar prawosławny na tradycyjnym teatrze naszego międzynarodowego życia politycznego. Byłoby zbytecznem mówić o ważnej i wydatnej roli, jaką w bliższej lub dalszej przyszłości odegrać przyjdzie mężnemu Czarnogórzu; rola ta tak się wyraźnie zaznaczyła już i teraz, że chyba nie może być wątpliwości, że urzeczywistnienie zadań narodowo-słowiańskich na półwyspie bałkańskim jest możebnem tylko przy przeważnym udziale wodza, bliskiego nam i przyjaznego narodu serbskiego, zamieszkującego Czarnogórze. Wrogowie Rosji i słowiańszczyzny mają bezpośredni interes wywoływać wśród słowian wojny domowe, przedstawiać bułgarów jako zupełnie oddzielną narodowość, jątrzyć wszelakiemi intrygami serbów przeciw pokrewnym im i całej słowiańszczyźnie bułgarom, podburzać macedońskiego serbo-bułgara przeciw szumadyjskiemu, bułgara przeciwko rumeljocie, węgro-serba przeciw czarnogórcowi. Ale władca Czarnogórza, dający rozkazy dzielnej rodzinie południowo-słowiańskiej, nie może patrzeć na wszystkie smutne zjawiska współczesnego politycznego życia słowiańskiego Wschodu inaczej, jak na zdarzenia przypadkowe i przejściowe, nie mogące pozostawić po sobie żadnych „„ostatecznych"" następstw, nie mogące doprowadzić do żadnych stałych ani długotrwałych zmian. Rozległe polityczne doświadczenie ks. Mikołaja i nie zawodzące go nigdy pojmowanie istotnych interesów prawosławia i słowiańszczyzny, wskażą mu niezawodną i prawdziwą drogę wśród okoliczności, które przybrały bardzo trudny obrót. Przybycie jego do Petersburga świadczy w każdym razie, jak głębokiem jest w nim przeświadczenie, że w Rosji a nie gdzieindziej jest najwierniejsza podpora sprawy słowiańskiej i kierunek dalszych jej losów."

Nowoje wremja udziela nauczkę dziennikarzom rosyjskim z powodu zadowolenia z jakiem przyjmują doniesienia o upadku popularności Karawełowa. „Zacznijmy od tego, że między Karawełowem, a takimi skrajnymi ludźmi jak Stojanow i Rizow bardzo jest mało wspólnego: Karawełow wobec przewrotu wszadł z nimi w kompromis, jak ks. Aleksander wszedł w kompromis z Karawełowem. Teraz ks. Aleksander sprzedaje Bułgarję Anglji za pośrednictwem Turcji, jak król Milan zaprzedał Serbję Austrji. Karawełow, cokolwiekbądź się mówi o jego zdolaościach politycznych i wadach, jest bez zarzutu uczciwym człowiekiem i bułgarem, kochającym ojczyznę, kiedy tymczasem ks. Aleksander jest przybyszem, dla którego nadewszystko drogim jest własny interes, a dla tego interesu poświęci chętnie całą przyszłość Bułgarji. Książę Aleksander przez cały czas swoich rządów nie robił nic innego, jak tylko że starał się każdy środek niepopularny zwalać na Rosję, popularny zaś, nie bacząc na to czy pochodzi od Rosji, przypisywać sobie. Dowodzi tego szereg faktów pewnych, nie ulegających zaprzeczeniu. I w obecnej chwili dla ks. Aleksandra nadewszystko ważnem jest obalić Karawełowa i przypisać to Rosji, choć ks. Aleksander sam go cierpieć nie może. Dla Rosji i jej stosunków w Bułgarji nie to jest ważnem, ażeby Karawełow upadł, ale ażeby upadł ks. Aleksander, ogłoszony za bohatera przez podkupionych korespondentów. Międzynarodowa komisja zbadała

to bohaterstwo w bardzo dziwny sposób, pytając się samego księcia i oddanych mu ludzi. Dopóki w Bułgarji jest ks. Aleksander, dla Rosji jest obojętnem kto jest jego pierwszym ministrem, Karawełow czy Cankow; ale nie jest dla niej obojętnem jeżeli ks. Aleksander, według swojego zwyczaju, przypisze Rosji upadek Karawełowa. „„Oto człowiek drogi dla Bułgarji i dla mnie, a Rosja odbiera go wam i mnie””. Niezawodnie tak powie, bo ks. Aleksander to uosobiona dwulicowość.”

Z ostatniej chwili.

W świeżo złożonem ministerjum Gladstona nastąpić mają pewne jeszcze zmiany, jakie na razie okazały się praktycznemi. Podobno lord Roseberry ma odstąpić tekę spraw zewnętrznych Dilkemu, a lord Granville ma zostać strażnikiem tajnej pieczęci. Wicekrólem Irlandji zamianowano ostatecznie earla Aberdeena w miejsce Morleya radykalisty, który został ministrem robót publicznych. Earl of Kenmare został lordem podkomorzym (nie lordem kanclerzem skarbu) a lord Wolwerton ministrem poczt. Podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zewnętrznych mianowany został James Bruce, w ministerjum kolonij Wodehouse.

Parlament angielski, ze względu na dalsze uzupełnienia gabinetu, niegotowego dotąd w całości, odroczył się do d. 18-go lutego.

Z Belgradu donoszą, iż szef sztabu dywizji szumadyjskiej, Benicki, tudzież major sztabowy, Stefan Gruicz, zostali przez sąd wojenny za niewłaściwe zachowanie się podczas ostatniej wojny skazani na trzy miesiące aresztu. Wskutek tego podali się do dymisji, król udzielił im ją z odjęciem rang.

Jeden z organów półurzędowych w Atenach zapewnia, iż Gladstone doradzał Grecji, aby poddała się woli Europy, ponieważ Anglja nie może się w tej chwili wyłamać z pod europejskiej solidarności. Gladstone przyrzeka wszakże spełnienie życzeń Grecji w przyszłości.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Belgrad 7-go lutego.—Król Milan zamierza udać się do Wiednia, aby wyjaśnić położenie rzeczy

(Otrzymane dziś.)

Konstantynopol 8-go lutego. — Posłowie wielkich mocarstw wystąpili do Porty z przedstawieniem, aby przy prowadzeniu w Bukareszcie układów pokojowych z Serbją miała na względzie następne punkta: bezwarunkowe przestrzeganie warunków traktatu berlińskiego, nieżądanie od Serbji zwrotu kosztów wojennych, niepodnoszenie kwestji wschodnio-rumelijskiej jako wewnętrznej i donoszenie o przebiegu układów reprezentantom mocarstw w Bukareszcie. Wszystkie mocarstwa wyraziły się z sympatją dla porozumienia turecko-bułgarskiego, z wyjątkiem Rosji, która uczyniła pewne zastrzeżenia. Porta wszelako ma nadzieję, że mocarstwom uda się pozyskać zgodzenie się Rosji. Zapewniają, że zwłaszcza Niemcy działają w tym kierunku w Petersburgu.

Z sądów.

Biłgorajscy działacze.

Komisje rekruckie miejskie i powiatowe niejednokrotnie (słusznie czy niesłusznie) posądzane były o stronność w uwalnianiu nowobrańców. Zarzucano im powodowanie się rachubą i oswojono się z myślą, że przychylność zasiadających w nich osobistości pieniędzmi zjednać sobie można.

Pogląd tego rodzaju mógł się zrodzić tylko dzięki częstym wypadkom nadużyć, które doszły do wiadomości publicznej.

Sprawy podobne załatwiają się zawsze w ukryciu, po cichu i o ile można niewidocznie, znalazła się jednak komisja, która nie bacząc na opinję i władze, jawnie i na szeroką skalę przekupstwa uprawiać zaczęła.

Terenem jej działalności było miasto powiatowe gubernji lubelskiej, Biłgoraj oraz okolice.

Jak w każdej komisji powiatowej, tak i w biłgorajskiej, zasiadał między innymi naczelnik powiatu, referent powiatowy, lekarz miejski i delegaci miejscy. Dziwnym trafem wszystkie te osoby wkrótce się między sobą porozumiały i przybrawszy do pomocy felczerów i faktorów, utworzyły niejako towarzystwo z celem eksploatowania zamożniejszych nowobrańców, którzy byli w stanie za uwolnienie się od wojska przyzwoicie zapłacić.

O ile ze śledztwa pierwiastkowego wnosić można, nadużycia popełniane były oddawna.

Już w r. 1881-ym pośrednikiem pomiędzy nowobrańcami i komisją, a zarazem kasjerem wspólnej kasy, do której składano powstałe tą drogą fundusze, był nieżyjący już dziś dr. Dawid. Po nim urząd kasjera objął dr. Rewkowski, figurujący na liście oskarżonych.

Najruchliwszym jednak i najczynniejszym pośrednikiem był Chaim Hertzberg, b. numerowy w drugorzędnym hotelu, a od czasu zawiązania stosunków z komisją rekrucką, zamożny i wpływowy obywatel biłgorajski. Świadkowie, którzy znali Hertzberga oddawna, opowiadają, że jeszcze w r. 1880-ym był on ubogim i nieśmiałym faktorem, którego nikt nie znał, a tem mniej o jego względy się ubiegał.

Naraz genjalna myśl pośredniczenia przy poborze i zawiązanie stosunków z członkami komisji rekruckiej zmieniły go nie do poznania: dochody jego się zwiększyły, nabrał znaczenia i powagi w mieście.

W czasie poboru wpływ ten zwiększał się jeszcze bardziej. Ojcowie, matki i żony, niespokojne o los swoich najbliższych, oblegali dom Hertzberga, błagając go o posłuchanie i pośrednictwo. A on tymczasem biegał od domu do ratusza, gdzie poddawano rewizji nowobrańców, konferował z interesantami i członkami komisji, targował się, obliczał i w ogóle był bohaterem chwili.

Zawierane przez niego tranzakcje nosiły pewne cechy uczciwych zobowiązań.

Przedewszystkiem nie przyjmował on pieniędzy od tych, co do których przewidzieć było można naprzód, że uwolnieni nie będą. W najgorszym razie zobowiązywał się w razie, jeżeli protegowany jego nie zostanie uwolniony od wojska, zwrócić pobrane pieniądze.

Większość świadków zeznaje, iż Hertzberg rzeczywiście zwracał pieniądze wziętym do wojska nowobrańcom, po odtrąceniu pewnego procentu dla siebie za faktorne.

Z drugiej strony spotykamy w akcie oskarżenia wskazówki, iż przed wejściem z kimkolwiek w porozumienie, Hertzberg prowadził go naprzód do doktora miejskiego (który zasiadał w komisji), Rewkowskiego, i dopiero po otrzymaniu od tego ostatniego opinji zawierał z nim ugodę.

Naturalnie, gdyby chciano z takimi tylko nowobrańcami wstępować w układy, którzy wskutek defektu organicznego lub choroby mogli być pewni uwolnienia, dochód z całej manipulacji, dla kilku osób przeznaczony, nie opłaciłby zachodów i ryzyka.

Trzeba więc było uciec się do pomocy felczerów i przyprawiać nowozaciężnych o sztuczne kalectwa lub choroby.

Funkcję tę spełniał drugi faktor biłgorajski, felczer, a zarazem pomocnik Hertzberga, Szlama Struzer.

Operacje jego były mniej szerokie, występował bowiem tylko jako pomocnik Hertzberga. Jemu powierzał H. załatwianie drobnych interesów, dawał mu poufne zlecenia, wynagradzając go za oddawane przysługi pewnym niewielkim procentem od dokonanych tranzakcyj.

Drugim pomocnikiem, występującym czasami na swoją rękę, był felczer powiatowy, Peretz Tajersztein.

Z powodu jakiejś niezręcznej operacji, której dokonał w r. 1881-ym, policja wszczęła była nawet badanie przedwstępne i tylko dzięki wstawiennictwu naczelnika powiatu, Górskiego, który nakazał umorzenie śledztwa, sprawa nie pociągnęła za sobą gorszych następstw dla Tajersztejna.

Webec tak widocznych nadużyć, dziwnem było zachowanie się przedstawicieli miejscowej władzy. Ponieważ działalność Hertzberga była poniekąd źródłem ich dochodów, przyjęli oni za regułę jawne okazywanie mu swych względów.

Hertzberg wchodził o każdej porze dnia i nocy do drów Rewkowskiego i Trzcińskiego, w miejscach urzędowych odbywał z nimi długie nieraz narady i w ogóle nie taił się z tem, że ma wielkie wpływy w powiecie.

W liście pisanym do jednego z okolicznych pisarzy gminnych, Cybulskiego, Hertzberg wspomina o swoich stosunkach z naczelnikiem powiatu i prosi o przedstawienie mu tych z pomiędzy stających do losowania, którzyby chcieli uwolnić się od wojska, ofiarując swe pośrednictwo.

W innym liście do tegoż samego Cybulskiego H. nagli o przysłanie mu rachunków z uwolnionymi od wojska.

Obaj lekarze i naczelnik powiatu w własnym interesie podtrzymywali powagę Hertzberga w mieście. Polecając go jednemu ze znajomych lekarzy, Trzciński dał mu listowną rekomendację, w której nazywa go „uczciwym faktorem przy pośredniczeniu z nowobrańcami”, a drowi Sztützowi przedstawił go jako „porządnego i uczciwego człowieka”.

Z Górskim i jego żoną H. był bardziej jeszcze poufałym.

Podług słów naczelnika straży ziemskiej, Zaturskiego, oraz dwóch służących Górskiego, Stańskiej i Jurkiewiczowej, Hertzberg był w domu naczelnika powiatu jak u siebie, wchodził niemeldowany, przesiadywał godzinami z Górskim w jego pokoju, załatwiał drobne sprawunki i interesa.

Świadek Bryk opowiada następującą historję. Razu pewnego był on razem z H. u Górskich. Zastali samą panią Górską, oraz obywatela Biłgoraja (uczestniczącego w posiedzeniach komisji), Sawickiego; H. zażądał od p. G. kluczy, a kiedy ta śmiejąc się podała mu pęk kluczyków, Hertzberg otworzył kredens i wyjąwszy butelkę z wódką, nalał Brykowi kieliszek, a następnie sam się napił.

Jeżeli poufałe z członkami komisji stosunki Hertzberga naprowadziły na myśl, iż pomiędzy nimi istnieje ściśle porozumienie, to bardziej jeszcze wyraźnym dowodem tego porozumienia było zachowanie się H. na posiedzeniach komisji.

Przedewszystkiem przy rewizji nowobrańców był on zawsze obecnym, jakkolwiek nie miał do tego żadnego prawa.

Obecność jego była potrzebną głównie z tego względu, że członkowie komisji niezawsze znali protegowanych Hertzberga, a od orzeczenia ich zależało uwolnienie lub przyjęcie nowobrańców.

Hertzberg miał pewne znaki, któremi porozumiewał się z lekarzami. Jeżeli losujący opłacił się, H. zbliżał się do rewidującego doktora, podawał mu papieros lub zapałkę, albo też robił pewne umówione ruchy, w przeciwnym razie odwracał się lub poprostu zachowywał się obojętnie.

Poświadczają to zarówno nie będący w porozumieniu z innymi członkowie komisji, jak sami świadkowie, którzy stawali do rewizji i obserwowali Hertzberga.

Delegat miejski Sawicki, który również zasiadał w komisji, postępował sobie otwarciej. Jeżeli stający do superrewizji wniósł już umówioną zapłatę (a zdarzało się i tak, że interesowani porozumiewali się wprost z Górską lub Sawickim), Sawicki odzywał się o nim temi słowy: „to protegowany pani Górskiej”, poczem zwykle „protegowanego” uwalniano.

Oprócz powyższych osób, wchodził jeszcze do związku referent powiatowy, Antoni Okoński.

Był on wtajemniczony we wszystko, przyjmował pieniądze i doręczał je członkom komisji, pisywał w imieniu nowobrańców apelacje do urzędu rekruckiego w Lublinie, a w końcu, kiedy już rozpoczęto dochodzenie sądowe w sprawie powyższych nadużyć, rozporządzeniami do niższych organów administracyjnych i własną zapobiegliwością stawiał sędziemu śledczemu ciągłe przeszkody i tamował prawidłowy bieg śledztwa pierwiastkowego.

(*D. c. n.*) *E. W.*

GIEŁDA.

Warszawa, d. 8-go lutego 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.42 i pół żądano—płacono 50.35 w małych sumach. Krótkoterminowe obracano po 50.10, 50.15, a później 50.07 i pół i 50.20, przy żądaniu 50.25.

Na pomniejsze miasta niemieckie płacono za długoterminowe 50.27 i pół, za krótkoterminowe 50, 50.10—stosownie do chwili tranzakcji i gatunku papierów.

Weksle na **Londyn** po 10.18 i pół w żądaniu, miały nabywców po 10.17 i pół.

Na **Paryż** 40.80. Tranzakcje zawierano po 40.70 i 40.72 i pół.

Na **Wiedeń** bez ruchu 81.25 żądano.

Za listy likwidacyjne większe żądano 90.60, mniejsze płacono po 90 przy żądaniu 90.35—kursa to od lat kilku niebywałe.

Pożyczka wschodnia 99—w żądaniu.

Kursa listów zastawnych ziemskich rosną z dniem każdym pokaźnie.

Serja I 99.90 w żądaniu, serja II, III i IV 99.75. Serja V 97.15, gdyż po zakupach po 96.75, 96.80, 96.85—znaleźli się nawet kupujący po 97—w dosyć stosunkowo znacznych sumach.

Listy miejskie 96, 95.50, 95 i 94.75, za serję IV-tą 94.50.

Obligi 92.75.

Listy łódzkie 91.50, 91 za serję I-szą i II-gą w zaofiarowaniu. Serja III-cia 91, płacono 90.75.

Z akcyj notują się bankowe: banku handlowego po 335, dyskontowego po 315 w żądaniu, za łódzkie 325 płacić chciano. Ubezpieczeniowe po 185 ofiarowywane, po 175 poszukiwane były.

Godzina 12. Usposobienie mocne; kursa wyżej przeciętnych płacono. *J. Wł.*

OGŁOSZENIE URZĘDU LOTERJI W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Ponieważ prowadzone dotąd przez Kollektorów księgi kontrolne nie dają pewnych danych o sprzedaży losów loteryjnych. Urząd Loterji poleca więc wszystkim Kollektorom, ażeby zgodnie z § 5 instrukcji, zaczynając od 146 Loterji, zaprowadzili nowe księgi kontrolne, w których by nazwiska graczy były wpisywane, nie jak dotąd przez kollektorów, ale przez samych kupujących losy własnoręcznie, wyraźnie, z wyszczególnieniem miejsca swego zamieszkania. Wzbrania się również oznaczać nazwisk początkowemi literami i sprzedawać losy nieumiejącym pisać, jeżeli nikt nazwiska ich zapisać w kontroli nie zechce. Oprócz księgi kontrolnej Urząd Loteryi poleca Kollektorom zaprowadzić jeszcze dwie książki a mianowicie: Dziennik Kassowy i Księgę Zażaleń.

Wszystkie wspomniane książki winny się zawsze znajdować w miejscu sprzedaży losów loteryjnych i być okazywane na żądanie kupujących; każdy los sprzedany, tak całkowity jak i w częściach, winien być wskazanym sposobem odnotowany w księgach: kontrolnej i kassowej. W dzienniku kassowym powinna być wykazywana ogólna summa, wpływających codziennie za sprzedane losy pieniędzy. Księga zażaleń powinna się znajdować w miejscu widocznem. Wrazie gdyby ktoś zapisał zażalenie, kollektor natychmiast powinien zawiadomić o tem Urząd Loterji, dla sprawdzenia o ile zażalenie takowe jest prawdziwem, i dla wydania odpowiedniej w tym względzie decyzyi.

Lista osób, naznaczonych Kollektorami w 146 Loterji w Warszawie:

Antoszewicz Joanna.
Apfelbaum Abram.
Andrychiewicz (małoletni).
Arendt A.

Baumann Jakub.
Bawolik Emilja.
Borawiecka Marja.
Baumberg Salomon.
Borodicz Teofila.
Braun Henryk.
Byjalska Ksawera.
Berson Władysław.
Bychweic Wolf.
Bielawska Karolina.
Bielanowska Hilarja.
Boglewska Konstancja.
Bilczyńska.
Biernacka Stefanja.
Bukowska Paulina.
Beni Anna.
Białkowska Zofja.
Borowska Stanisława.
Beneweni Franciszka.
Bułakowska Ludwika.
Braun Anastazja.
Biernacki Feliks.
Baranowska Wiktorja.
Borkowska Stefanja.
Budziszewska Natalja.
Bukowska Julja.
Bojanowska Emilja.
Brzozowska Aniela.
Bukaty Wiktorja.

Cichocka Aniela.
Cung Dawid.
Cewłowska Ludmiła.
Chotkowska Helena.
Chełmińska Teodozja.
Choromańska Konstancja.
Chodasiewicz Serafina.
Choroszewicz Marja.
Czerejska Aniela.
Czarnecka Marja.
Czerwińska Michalina.
Czeklińska Stefanja.
Czyżyńska Ludwika.
Czaplicka Anna.
Czyżewski Konstanty.

Domańska Antonina.
Dawidsohn Daniel.
Dawidsohn Stefanja.
Danecka Petronela.
Dombrowska Krystyna.
Dziengielewska Ewelina.
Dombrowska Józefina.
Dramińska Aniela.
Ditrich Walerja.
Dorant Justyna.
Dzieroszyńska Aniela.
Dziurkowska Anna.

Englardt Aniela.
Englardt Julja.
Engelchort.
Eibeszytz Lejzor.

Falęcka Emilja.
Filozof Felicja.
Frydman Ruchla.
Fliderbaum Wolf.
Folmon Markus.
Frankowski Juljan.
Fokinieti Amalja.
Frydman Zygmunt.
Furych Ludwika.

Gantzwolh Ignacy.
Gelblum Chaim.
Gelblum Zofja.
Giełżyński Piotr.
Gezundhejt Izaak.
Glicksberg Zelde.
Glińska Ludwika.
Goldsztein Aneta.
Goldring Andrzej.
Górska Paulina.
Gościnny Szmul.
Grobicka Antonina.
Grajbner Aniela.
Gridiger Benjamin.
Godzińska Aleksandra.
Grocka Stefanja.
Gotowt Paulina.
Grawer Józefina.
Gotowt Helena.
Gniazdowska Natalja.
Grzybowska Wanda.
Gembarzewska.
Górska Stanisława.
Gegel Józefa.
Geratowska Józefa.
Górska Lucyna.

Hałpern Dawid.
Handelsman Chaja.
Hendles Lewek.
Hertz Wilhelmina.
Hermansztadt Moszek.
Heppen Jan.
Hoeflich Maurycy.
Hejman Jakub.
Hertzberg Abram.
Holtzberg Moszek.
Hepfenblum Balbina.
Hermansztadt Ruchla.
Hurtig Alfons.
Huysohn Serafina.
Hauke Marja.
Halman Anna.
Hermann Agnieszka.
Heppen.
Hanusz Józefa.
Hilke Stefanja.

Jeziorańska Marja.
Jeżykowska Walerja.
Jezierska Kornelja.
Jackowski Piotr.
Janiszewska Marja.
Jawetz Hersz.
Jankowska Helena.
Jałowiecka Kamilla.
Jassowska Elżbieta.

Kurcjusz Agnieszka.
Kotelska Marja.
Kamel Szmul.
Karliner Hinda.
Katalków Włodzimierz.
Kobylińska Józefa.
Kryńska Helena.
Kleyna Wiktorja.
Kleyna Leontyna.
Karwowska Helena.
Kornfeldt Paulina.
Krzywoszewska Władysława.
Kratke Wolf.
Kruk Eliasz.
Kuper Rozalja.
Kuczkowska Aleksandra.
Kałuszyner Ryfka.
Kieszczyńska Zenobja.
Kaufman Mozes.
Kowalska Michalina.
Kucharska Emma.
Kozłowska Marja.
Kolnarska Melanja.
Karpowicz Helena.
Kempner Aleksander.
Karlsbad Gustawa.
Konkowska A.
Kozłowska Kamilla.
Kamińska Eufemja.
Kostecka Julja.
Kustow Gitla.
Korabiejewska Sabina.
Kalinowska Filipina.
Kowalewska Zygmunta.
Kondratowicz Aleksandra.
Kuczyńska Katarzyna.
Kapaon Michalina.

Lentzka Barbara.
Lewartowski Hersz.
Lewińska Florentyna.
Lipschutz Szaja.
Lesmann Regina.
Leng Helena.
Lichtenbaum Izaak.
Licht Icek.
Landau Hersz.
Lukenbach Anna.
Ladachowski Henryk.
Landsztein Cheja i Mejer.
Lubelska Anna.
Lukas Walerja.
Luxenburg Anna.
Listopad Joanna.
Liczbińska Zofja.
Landgraff Honorata.
Lewewr Anna.

Łazowska Barbara.
Łukasina Marja.
Łagewnicka Marja.
Ładzińska Teodora.
Łopuchina Anastazja.
Łuczyńska Marja.

Mikulska Filiipina.
Mellerowicz Julja.
Masłowska Natalja.
Majewski Wawrzeniec.
Malinowska Bronisława.
Maliniak Ryfka.
Manulewicz Rozalja.
Margules Józef.
Machonbaum Majer.
Margules Małka.
Mendelsohn Kielman.
Mendelsohn Mozes.
Meller Marja.
Milner Majer.
Mintz Szander Lej.
Mizowska Marja.
Moczarski Maciej.
Morgensztera Helena.
Majerczak Fajga.
Modl Ludwika.
Musielewicz.
Moszkowska Amelja.
Małecka Wincenta.
Małecka Justyna.
Mrozowska Leopolda.
Mojcho Stanisława.
Myszkowska Karolina.
Marcinkiewicz Marja.
Mejer Marja.
Milewska Seweryna.
Milewski Jan.
Misiewicz Izabella.
Michniewicz Helena.
Młodzianowska Julja.
Modrzewska Julja.
Morycz Franciszka.
Mrozowska Aleksandra.
Maleszewska Paulina.
Maleszewska Józefina.

Nelken Seweryn.
Nelken Henrjetta.
Nirensztein Chaim.
Neumark Gabryel.
Noińska Teressa.
Nowiński Wolf.
Nusbaum Hilary.
Nowicka Kaźmiera.
Nagler Marja.
Nejbald Józefa.
Naimska Marja.
Nidecka Eleonora.
Nowakowska Józefa.
Nowak Aleksandra.

Obrempalska Atonina.
Olszewska Karolina.
Orlean Herszel.
Orzeszkowski Edward.
Ossowska Marja.

Podbielska Leontyna.
Płużańska Marja.
Płużańska Melanja.
Potocka Matylda.
Pawłowski Antoni.
Pacanowski Wolf.
Pachonim Walerja.
Piotrkowska Agata.
Polak Hersz.
Pniewski Józef.
Polaczek Marja.
Połtawska Marja.
Potasek Izydor.
Porazińska Natalja.
Perngrun Anna.
Przedpelska Józefina.
Palcuk Julja.
Pechmann Edward.
Przewuska Józefa.
Piasecka Teodozja.

Ruskie Tow. Dobroczynności.
Radziejewska Marja.
Rzepecka Leokadja.
Rzodkiewicz Julja.
Radoszewski Aleksander.
Rejman Leokadja.
Rawski Józef.
Rafalska Wanda.
Randry Emilja.
Rajsswasser Paulina.
Rogalewicz Adolf.
Rajcher Emilja.
Rafalska Adrjanna.
Rajsswasser Rozalja.
Rozenblum Izrael.
Rotheus Emilja.
Rozenthal Stanisław.
Rozenfeld Wolf.
Rozensztein Cudyk.
Rothaub Adam.
Rajzacher Leokadja.
Rubinlicht Sura.
Ronczkiewicz Filip.
Rubinsztein Mozes.
Rubinroth Lina.
Rosset Władysława.
Ruszkowski Kazimierz.
Rozenbad Dawid.
Ruszkowski Antoni.
Rakowiecka Ludwika.
Rylle Wiktorja.
Rybs Kazimiera.
Rogalewicz Antoni.
Rozmanith Helena.
Raczyński Aleksander.
Radzyńska Alicja.
Raczkowska Tekla.
Rasiewicz Leokadja.
Rucz Gabriela.

Smoleńska Marja.
Stachurska Izabella.
Skoryna Józefa.
Safonow Jegora.
Słowikowska Katarzyna.
Strzałkowska Stefanja.
Strycka Justyna.
Sienicka Izabella.
Skurzewska Karolina.
Sumińska Helena.
Skowrońska.
Sawicz Helena.
Saks Romualda.
Salingier Paweł.
Silnicka Aniela.
Świderska Aniela.
Smoleńska Julja.
Skorutowski Stefan.
Sochaczewski Lejba.
Simonsohn Zofja.
Skoczyńska Marcella.
Staniewska Sabina.
Świerkowska Florentyna.
Świerczyńska Aniela.
Święcka Matylda.
Sikorska Franciszka.
Skroczyńska Marja.
Sołowiewa Lidja.
Stempowska Aniela.
Suchecka Eliza.
Szmidt Ludwika.
Szaniawski Józef.
Szwejkowska Emilja.
Sztarkmann Bernard.
Sztern Moszek.
Sztolcmann Julja.
Szlejfsztein Zygmunt.
Szuwalski Wincenty.
Szulc Adela.
Szumowicz Wandalin.
Szewczyński Gaspardt.

Turowicz Bronisława.
Tegazzo Józefina.
Taramickina Paulina.
Tarnowska Aleksandra.
Teszner Franciszka.
Topolska Marja.
Trzcińska Emilja.
Tymecka Justyna.

Umińska Wanda.

Wysocka Teofila.
Wosińska Juljanna.
Wejss Salomon.
Wordt Wilhelm.
Wertheim Dorota.
Wejdenfeldt Eliasz.
Wilner Lewek.
Wilner Fabian.
Winiarski Teofil.
Winawer Herman.
Winterrock Jakub.
Winiarski Stanisław.
Wodzińska Ludwika.
Wyleżyńska Felicja.
Wojcikowska Eleonora.
Wagner Anna.
Wyrwalska Albertyna.
Werner Józefa.
Weinmark Walerja.
Wolska Marja.
Welwel Julja.
Wejsensztejner Marja.
Wejsensztejner Marja.
Węgierska Wanda.
Wierzbicka Marja.
Wesołowska Wiktorja.
Wilkaniec Cezarja.
Wiliem Sabina.
Wiszniewska Marja.
Wyrzykowska Ludmiła.

Zawiałowa Helena.
Zabłocka Marja.
Zybenberg Dawid.
Zylbersztein Rozalja.
Zamojska Bronisława.
Zegart Nepomucena.
Zienkiewicz Ludwika.
Zapolski Gracjan
Zwierzański Jan.

Żukowska Marja.
Żmudzińska Teressa.
Żabicka Anna.

Wykaz osób naznaczonych Kollektorami na prowincji:

I. Gubernja Warszawska:

Powiat	Warszawski	Nowy-Dwór	Zgał Moszek.
„	Błoński	Grodzisk	Chmielewska Ludwika.
„	Radzymiński	Radzymin	Lasocki Włodzimierz.
„	Nowomiński	Kałuszyn	Estrajch Abraham.
„	Grójecki	Grójec	Kirszenbaum Binem.
„	Skierniewicki	Skierniewice	Wróblewski Antoni.
„	„	Mszonów	Dankowska Antonina.
„	Łowicki	Łowicz	Markowski Stefan.
„	„	„	Kawecka Marja.
„	„	„	Świdzińska Ludwika.
„	Sochaczewski	Sochaczew	Szafir Małka.
„	„	„	Łaski Filip.
„	Gostyński	Gostynin	Alberszte;n Aron.
„	„	Gombin	Stupaj Lewi)
„	„	„	dla Grodeckiej Marji.)
„	„	„	„ Kołakowskiej Marji.)
„	Kutnowski	Kutno	Lipski Henryk.
„	„	„	Kronzilber Szumił.
„	Włocławski	Włocławek	Bok Henryk.
„	„	„	Gurynowicz Augusta.
„	„	„	Ferdoński Salomon.
„	„	„	Witkowska Balbina.
„	„	Kowal	Hiller Enoch.
„	Nieszawski	Nieszawa	Sieradziński Karol.

II. Gubernja Kalisk :

Powiat	Kaliszski	Kalisz	Landau Neuman.
„	„	„	Krauze Markus.
„	„	„	Szymkiewicz Berek.
„	„	„	Brokmann Moryc.
„	„	„	Kopel Tobiasz.
„	„	„	Mitwoch Julinsz.
„	„	„	Kieszczyńska Emllia.
„	„	„	Jajfe Leiba.
„	„	„	Wałłach Izaak.
„	„	Błaszki	Wongrowski Feliks.
„	Słupecki	Słupca	Berliner Jakub.
„	Koniński	Konin	Dawidowicz Jonasz.
„	„	„	Katz Herman.
„	Kolski	Koło	Kaufman Meszulem.
„	„	„	Br.: Warmbum, Hersz i Jakub.
„	„	Dembie	Glicensztejn Abraham.
„	Łęczycki	Łęczyca	Grynfeld Aron.
„	„	„	Grynfeld Pinkus.
„	„	Ozorków	Luksenburg Cypra.
„	Turekski	Turek	Fuks Abracham,
„	„	Warta	Krol Jonasz.
„	Sieradzki	Sieradz	Gotajner Ludwik
„	„	„	Monitz Izaak.
„	„	Zduńska-Wola	Abramsohn Matias.
„	„	„	Pietraszewska Anna.
„	Wieluński	Wieluń	Maerowicz Herszlik.

III. Gubernja Petrokowska:

Powiat	Petrokowski	Petroków	Goldberg Fejwel.
„	„	„	Jastrzębska Franciszka.
„	„	„	Sobieszańska Edwarda.
„	„	„	Gorjaczkowska Marcela.
„	„	„	Rubin Majer.
„	„	„	Walewska Wanda.
„	„	„	Ruszkowska Anatolia.
„	„	„	Koliński Edward.
„	„	Bełchatów	Szpigelman Icek.
„	Brzeziński	Brzeziny	Krupińska Marja.
„	„	„	Jork Wilhelm.
„	Łaski	Łask	Jurkowski Gustaw.
„	„	Tomaszów Rawski	Rubin Izrael.
„	Rawski	Rawa	Szwejcer Jonasz.
„	Łódzki	Łódź	Dembiński Dawid.
„	„	„	Herszfinkiel Szaja.
„	„	„	Knopf Edmund.
„	„	„	Rozental Abraham.
„	„	„	Halpern Majer.
„	„	„	Baumgarten Hejman.
„	„	Zgierz	Margules Lejba.
„	„	Pabianice	Gliksmann Markus.
„	Nowo-Radomski	Nowo-Radomsk	Malewska Wanda.
„	„	Koniecpol	Knichowiecki Ignacy.
„	Częstochowski	Częstochów	Kohn Markus.
„	„	„	Kohn Leopold.
„	„	„	Knek Izaak.
„	„	„	Owsiana Marja.
„	Bendziński	Bendzin	Katzengold Abraham.
„	„	„	Orbach Pinkus.
„	„	„	Englard Marja.
„	„	„	Fiszel Herszlik.
„	„	„	Perl Chil.

VI. Gubernja Radomska:

Powiat	Radomski	Radom	Cukier Adolf.
„	„	„	Dubelt Marja.
„	„	„	Myszkowska Eleonora.
„	„	„	Den Mordko.)
„	„	„	Dla Marji Roszkowskiej.)
„	„	„	Wirgini Izaak.
„	„	„	Dancygier Mdndel.
„	„	„	Weichselfisz Chaim.
„	„	„	Waga Jakub.
„	„	„	Gniszczyński Wiktor.
„	„	„	Bnizendorf Jadwiga.
„	„	Białobrzegi	Hochberg Perl.
„	Koziennicki	Koziennice	Radomska Salomea.
„	„	Zwoleń	Erlich Jonasz.
„	Opatowski	Opatów	Henel Marja.
„	Sandomierski	Sandomierz	Szpiro Hudes.
„	„	„	Gryzodub Adelina.
„	„	Zawichost	Fejngold Lejba.
„	Opoczyński	Opoczno	Wagsberg Chajm.
„	„	Przysucha	Gintzberg Izrael.
„	Koński	Końskie	Rubinek Icek.
„	„	Przedborz	Elechnowicz Kina.

V. Gubernja Kielecka:

Powiat	Kielecki	Kielce	Łucznikow Jan.
„	„	„	Sagajdakowska Florentyna.
„	„	„	Goldhar Michał.
„	„	„	Możdżeński Leon.
„	„	„	Pietrzykowski Wincenty.
„	„	„	Sołtykowski Julian.
„	„	„	Edelman Herman.
„	„	„	Płachecka Helena.
„	„	„	Rozenblat Saul.
„	„	„	Fuksbroner Jakób.
„	„	Wolbrom	Erlich Mordko.
„	Miechowski	Miechów	Kupczyk Izrael.
„	Pinczowski	Pińczów	Rozenkrantz Majer.
„	„	Działoszyce	Mamelok Maurycy.
„	„	Stopnica	Silberberg Dawid.
„	„	Chmielnik	Sztern Lejzor.

VI. Gubernja Lubelska:

Powiat	Lubelski	Lublin	Lichtenfeld Manas.
„	„	„	Gromeko Lucyna.
„	„	„	Majerzoten Ber.
„	„	„	Miller Leokadja.
„	„	„	Karmiński Hieronim.
„	„	„	Nejburg Elżbieta.
„	„	„	Basiewicz Michalina.
„	„	„	Pliszczyńska Monika.
„	„	„	Margules Hersz.
„	„	„	Rejner Leon.
„	„	„	Rozenthal Dawid.
„	„	„	Tymiński Paweł.)
„	„	„	Dla Jaworskiej Marji.)
„	„	„	„ Majewskiej Antoniny.)
„	„	„	„ Szczuckiej Izabeli.)
„	„	„	„ Grzywińskiej Olimpi.)
„	„	„	„ Szternberg Stefanji.)
„	„	„	Warmann Dawid.
„	„	„	Wejnberg Ryfka.
„	Nowo-Aleksandryjski	Nowo-Aleksandrja	Paszkowska Teodora.
„	Biłgorajski	Biłgoraj	Wejssmann Szmul.
„	Zamoyski	Zamość	Horowicz i Wohl.
„	„	„	Kopelmann Moszek.
„	„	Kraśnik	Finkelsztejn Dawid.
„	„	Szczebrzeszyn	Szper Abraham.
„	Krasnostawski	Krasnystaw	Grzondkowski Stanisław.
„	Chełmski	Chełm	Wieliczker Cal.
„	Hrubieszowski	Hrubieszów	Wydrychiewicz Józef.

VII. Gubernja Siedlecka:

Powiat	Siedlecki	Siedlce	Lipszyc Abraham.
„	„	„	Wolski-Rzewuski Feliks.
„	„	„	Orzeł Aron.
„	„	„	Orzeł Lejbko.
„	„	„	Słuszny Jakub.
„	Węgrowski	Węgrów	Złotkowski Franciszek.
„	Sokołowski	Sokołów	Nejbert Józef.
„	Bielski	Biała	Albersztejn Moszek.
„	„	„	Bergsztejn Moszek.
„	„	„	Erlich Moszek.
„	„	„	Wejsgross Manas.
„	„	„	Mozes Laca.
„	Włodawski	Włodawa	Celnik Benjusz.
„	Radzyński	Radzyń	Kobyliński Hubert.
„	„	Międzyrzec	Gintzberg Tobiasz.
„	„	„	Migdał Icek.
„	„	„	Gintzberg Hersz.
„	Łukowski	Łuków	Chotkowski Aleksander.
„	Garwoliński	Garwolin	Migdalski Jan.
„	„	Parysów	Goldmann Abraham

VIII. Gubernja Płocka:

Powiat	Płocki	Płock	Folmann Helena.
„	„	„	Kempner Ludwika.
„	„	„	Szymańska Feliksa.
„	„	„	Wasserman Izydor.
„	Lipnowski	Lipno	Goślicka Bronisława
„	Rypiński	Rypno	Sztencel Nuchim.
„	Sierpecki	Sierpce	Moderski Józef.
„	„	Bieżuń	Margules Abraham.
„	Mławski	Mława	Alter Izrael.
„	Przasznyski	Przasznysz	Szach Lewin.
„	Ciechanowski	Ciechanów	Raniecka Józefa.
„	„	„	Kałłaur.
„	Płoński	Płońsk	Klamborowski Lucjan.
„	„	Zakroczym	Goldmann Hersz.

IX. Gubernja Łomżyńska:

Powiat	Łomżyński	Łomża	Sosnowski Kalikst.
„	„	„	Bursztyn Icek.)
„	„	„	Dla Fiatowskiej Anieli.)
„	„	„	„ Horckowskiej Tekli.)
„	„	„	Bursztyn Szlama.
„	„	„	Chasyn Chajm.
„	„	„	Kokoszka Elka.
„	„	Zembżów	Rozenblum Lejba.
„	Mazowiecki	Tykocin	Abramski Fejwel.
„	Ostrowski	Ostrów	Bromberg Moszek.
„	Pułtuski	Pułtusk	Dorembus Izrael.
„	„	„	Zonennajn Hersz.
„	Makowski	Maków	Dylkiewicz Konstancja
„	Ostrołęcki	Ostrołęka	Elsohn Hajm.
„	Kolniecki	Kolno	Borkowski Wolf.
„	Szczuczyński	Szczuczyn	Gilberg Jankiel.
„	„	Grajewo	Bachurch Szmul.
„	„	„	Gneu Hanina.
„	„	Szczuczyn	Urysohn Abraham.

X. Gubernja Suwalska:

Powiat	Suwalski	Suwałki	Aronsohn Leon.
„	„	„	Glazer Jan.
„	Augustowski	Augustów	Warchowstjg Ruchla.
„	„	Sereje	Majman Aleksander.
„	Wyłkowyżski	Wyłkowyżki	Wolberg Icek.
„	Kalwaryjski	Kalwarja	Aronsohn Ejzyk.
„	„	„	Wydrzyński Wincenty.
„	Marjampolski	Marjampol	Fried Chaja Sura.
„	„	„	Krukowski Szepazel.

— **Magistrat miasta Warszawy.** — Za zasadzie zatwierdzonych przez JW. ministra spraw wewnętrznych przepisów, wszyscy stali i czasowi mieszkańcy m. Warszawy nie wyłączając zamieszkałych na przedmieściach, obowiązani są od każdego utrzymywanego psa, bez różnicy rasy, uiszczać opłatę w ilości jednego rubla rocznie.

Opłata takowa pobieraną będzie w kasie miejskiej w ciągu pierwszego kwartału, t. j. od 1 (13) stycznia do 1 (13) kwietnia r. b. bez kary; po tym zaś terminie, wnoszący opłatę, obowiązani będą, oprócz ustanowionego podatku w ilości jednego rubla za każdego psa, zapłacić karę w ilości dwa razy wziętej opłaty, to jest po dwa ruble za każdego psa.

Zawiadamiając o tem, magistrat ma zaszczyt prosić mieszkańców tutejszych, których ogłoszenie niniejsze dotyczy, aby przed upływem terminu prekluzyjnego, tj. przed dniem 1 (13) kwietnia r. b. uiścili należną opłatę od psów dla uchronienia się od kary za opóźnienie, dodając, że magistrat nie jest władny z jakichkolwiekbądź powodów, winnych nie wykupienia znaczków w ustanowionym terminie, od opłaty kary uwalniać.

Przytem magistrat ma zaszczyt objaśnić, że dla należytego kontrolowania wpływów pomienionej opłaty, rzeczą jest niezbędną, aby pp. kontrybuenci w dekloracjach na wniesienie tej opłaty, wskazywali dokładnie numer hypoteczny domu, w którym zamieszkują, gdyż tylko przy zachowaniu tej formalności, można się ustrzedz pomyłek przy egzekwowaniu tej należności. (166)

— ***Dentysta Idzikowski,*** b. asystent przy wied. szkole dentystycznej, pragnąc pacjentom swoim wprawiać sztuczne zęby, któreby odpowiadały wszelkim warunkom doskonałości, zwiedził pierwszorzędne zakłady Londynu, Paryża, Wiednia, Berlina, a urządziwszy zakład swój na wzór tychże, gwarantuje, że wstawiane u niego zęby w cenie 2-ch rubli, tak pod względem dobroci materjałów, jak dokładności wykończenia, są ostatnim wyrazem dotychczasowego postępu dentystyki.

Zęby wyjmuje bez bólu. Przyjmuje od 10 do 6-ej. Plac Teatralny nr 11, dom Neprosa. (14)

Amatorom dobrych i aromatycznych papierosów

polecamy następujące gatunki:

Supreme	w cenie za 100 sztuk rs. 1.
Benedictine	„ „ „ „ 1.
Chartreuse	„ „ „ „ 1.
Abricotine	„ „ „ „ 1.
Burgundzkie	„ „ „ „ 1 k. 50
Szampańskie	„ „ „ „ 2.

Papierosy te zostały zamówione na nasz specjalny obstalunek w fabryce ***W. A. Müller*** i wykonane pod osobistym naszym nadzorem z tytoniu tureckiego.

Wyłączna sprzedaż w składzie Cygar Hawańskich pod firmą

WANDALIN i S-ka,

plac Teatralny nr 11, dom W-go Neprosa obok W-go Szustra. (146)

OGŁOSZENIE
WARSZAWSKIEGO KANTORU
BANKU PAŃSTWA.

Ponieważ podział losów loteryjnych na 146 Loterję Królestwa Polskiego pomiędzy kolektorów już nastąpił, przeto zarządzający Warszawskim Kantorem Banku Państwa żadnych zażaleń na ten podział jak również i próśb o wydanie losów loteryjnych przyjmować nie będzie. Listy przez pocztę przysłane, prośby i zażalenia, pozostawiane będą bez skutku. O czasie przyjmowania próśb względem wydawania losów na 147 loterję, będzie ogłoszone w gazetach. (167

Kantor Wekslu
Goldstein & Tachauer

Krakowskie-Przedmieście 63/67.

Asekuruje Rosyjskie Prem. Pożyczki od amortyzacji

po kop. 40,

Sprzedaje Rosyjskie Pożyczki Premjowe ***z częściową rozpłatą.***

Daje zaliczenia na papiery publiczne i akcje.

Podejmuje się ***bezpłatnie*** kontrolowania losowań wszelkich papierów publicznych, oraz pożyczek państwowych tak krajowych, jak i zagranicznych, których wykaz raz na zawsze może być złożony w kantorze przez osoby interesowane; oraz zawiadamia każdorazowo interesantów o rezultacie poszukiwań. (88)

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

— ***Wybór*** papierośnic i portmonet srebrnych 84-próby, oraz puhary, kubki, filiżanki, spodki, koszyki etc., poleca Skład ***M. J. Augustynowicza,*** Krak.-Przedm. nr 9 (róg Królewskiej). (135

Tattersall Warszawski

Stacja ogierów otwarta od 15-go lutego r. b.

Princ, gniady pełnej krwi angielskiej po Highlanderze i Elva, zwycięzca Derby internationale, klacze p. k. rs. 30, ½ k. rs. 15.

Norfolk, roedster po Duc i Miss Hempton rs. 15.

Filstersall, ogier ½ k. po Tęgim i Magdzie rs. 5, bezpłatnie dla włościan.

W zakładzie boksy dla klaczy. — Na stajnię po rs. 1. Dyrektor ***K. Wodziński.*** (160)

— Dr ***Oraczewski,*** lekarz miejscowy szpitala dla dzieci, przyjmuje od 5—7 codziennie. Aleksandrja 25. (434)

Tattersall Warszawski

Licytacja na konie odbędzie się dnia 25 lutego r. b., meldunki przyjmują się do 20 b. m.

(168) Dyrektor ***K. Wodziński.***

Z A R Z Ą D
dróg żelaznych
południowo-zachodnich

wzywa wszystkich chcących wziąść na siebie dostawę podkładów dębowych na stacje dróg żelaznych południowo-zachodnich, aby zechcieli nadsyłać o tem zawiadomienie do Kijowa do naczelnika wydziału gospodarczego zarządu rzeczonych dróg (ulica Aleksiejewska nr 13).

W składanych deklaracjach mają się znajdować objaśnienia co do: ofiarowanej ilości dostawy, terminu, na jakie mianowicie stacje i ostatecznej najniższej ceny.

Drukowane egzemplarze warunków technicznych dostawy podkładów dębowych mogą być na każde żądanie życzącym sobie tego wysłane pocztą z wydziału gospodarczego zarządu dróg żelaznych po otrzymaniu o tem zawiadomienia. (153)

Komitet
warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że gdy zwołane na dzień 23 z. m. nadzwyczajne ogólne zebranie nie doszło do skutku z powodu zgromadzenia się mniejszej od przepisanej ustawą liczby uczestników, przeto w myśl § 28 przepisów porządkowych, termin następnego zebrania, którego uchwały ważne będą bez względu na ilość uczestników, oznaczonym zostaje na dzień 10 lutego o godzinie 8-ej wieczorem w sali resursy obywatelskiej.

(158) Prezes *Józef Rawicz.*

Członek komitetu, sekretarz *J. Minasowicz.*

— ***„Wschód”,*** Dywany, Serwety, Chodniki, tanio w wielkim wyborze, ***Mazowiecka nr 16, w podwórzu,*** Z. Kiltynowicz. (118)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *K.*—Bez adresu to nie ja, a może i wiesz o tem, więc baw się, baw. (510)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go lutego 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.18½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.90	—.—
„ „ „ m.	99.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.—	—.—
„ „ „ II	95.50	—.—
„ „ „ III	95.—	—.—
„ „ „ IV	94.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	91.50
4% Listy likwidacyjne duże	90.60	—.—
„ „ małe	90.35	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	335.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	315.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	325.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	185.	175.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 60¾

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 167½

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 127¾

Od Listów likwidacyjnych kop. 70½

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go lutego 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	510	540
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	595	630
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	400	405
„ średnie (stare) . .	—	—	390	—
„ wadliwe	—	—	350	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	290	300
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	360	390
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 8-go lutego 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸

garniec rs. 2 kop. 65

Nakładem księgarni i składu nut **Karola Raschka w Tarnowie,** wyszło

Ogniem i Mieczem,

Mazury na fortepian, przez **Piotra Filusińskiego.** Cena 80 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 217

Swieżo opuściła prasę

Księga adresowa Rosji 1886 r.
Meyera i Bilitz.

Prenumeratorzy i Inseranci takową wkrótce otrzymają.—Cena rs. 9 na miejscu w Moskwie, w biurze informacyjnym **Meyer i Bilitz** nakładcy księgi adresowej.

Upraszamy o popieranie naszego przedsiębierstwa i zwrócenie uwagi na naszą firmę dla uniknienia zamiany. 238

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS
ul. MIODOWA № 6, (nowy 8),

wprost kościoła.

odznacza się krojem wystudjowanym i pięknemi fasonami.

Ceny obstalowanej lub gotowej garderoby: *tańsze—wykwintne.*

	tańsze	wykwintne
Garnitur czarny i frak.	od 30	od 40
Garnitur żakietowy . .	„ 24	„ 35
Garnitur marynarkowy .	„ 20	„ 32
Palta watowe	„ 24	„ 38
Palta inne	„ 14	„ 22

Obstalunki w 24 godzin na żądanie wykonywa.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 60

Sukno prześliczne na damskie kostjumy, 2 i pół łok. szer., po rs. 1.10.
Cheviot wyborowy na cały garnitur męzki, 5½ ł. wszystko rs. 6.50.
Kaszmiry cudowne, najmodniejsze kolory balowe, 2 łok. szer., łokieć po 60 i 65 kop.
Atłasy piękne najmodniejsze kolory, po 55 kop.
Brystole wyborowe, cudowne kolory, 2 i pół szerokie, po 1 rs.
Materjały na żakiety w supły najmodniejsze, po cenach nigdzie niebywałych.
Chustki duże **Angorowe** wyborowe, po rs. 4 kop. 50.
Wełniane Materje na suknie podwójnej szerok., po 35 kop.
Krepa ładna, czysto wełniana, podwójnej szerok., po 30 kop.
Kołdry tak zwane sławuckie, po rs. 3.
Obrusy białe i kolorowe, po rs. 1.10.
Serwety stołowe, duże adamaszkowe, pół tuzina rs. 1 kop. 65.
Serwetki deserowe, białe lub kolorowe tuzin rs. 1.10.
Kołdry pikowe prześliczne rs. 3.15.
Korciki na damskie suknie, lub dla dzieci 60 kop. łok.
Sztukę Płótna Krajowego 30 i pół łokcia, za rs. 4.
12 Chustek do nosa, za rs. 1.
Dywany wyborowe, po rs. 1.75 i 3 rs.
Ręczniki adamaszkowe, 2 i pół łok. długie, za 35 kop.
Sienniki wyborne po rs. 1.25.
Korciki drukowane wyborowe, 20 k. ł.

wszystkie te przedmioty w najlepszym gatunku, sprzedaje się w znanym ze swej taniości

Składzie Fabrycznym Towarów łokciowych

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek 4. dom Brauna № 1, mieszk.** 240

Tani Polski
Magazyn Mebli

poleca się Szan. Publiczności po cenach bardzo nizkich wybór Mebli dobrej roboty, za które gwarantuje, oraz przyjmuje wszelkie roboty stolarskie i tapicerskie.—**W. Pogodziński** dawniej **Kalisz,** Senatorska i róg Bielańskiej № 22. 125

W pułku Grodzieńskich Huzarów jest do sprzedania para ładnych

Cugowych Koni,

maści skarogniadej. — Dowiedzieć się u kuczera Diatłowa, stajnia przy klubie wyżej wspomnionego pułku. 210

Skład Produktów Wiejskich
Marszałkowska 119, w dziedzińcu,

posiada zawsze wyborowe masło świeże po kop. 45 funt, a solone po kop. 30, oraz śmietanę, sery, zwierzynę, drób i t. p., po cenach umiarkowanych. 195

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—**Tamka № 10, mieszk. 16.** 133

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w połndnie, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessji № 2914 w Warszawie, od rs. 3,000 roczni·.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessję № 2914 w Warszawie, za summę rs. .... kop. ... rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamiesrkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 172r

KOKS

jest w każdym czasie do nabycia **w zakładzie gazowym** po cenie 50 kop. za korzec, z dostawą do domów w mieście po cenie 57 i pół kop. za korzec. Tenże koks potłuczony i oczyszczony na maszynie, trojakiej grubości, sprzedaje się po tej samej cenie.
Przyrządzenie pieców do opalania koksem Zakład gazowy przyjmuje w razie żądania na siebie, po cenie samokosztu.

Obstalunki przyjmują:

1) Zarząd zakładu gazowego, ulica Ludna, № 4.
2) Filja zakładu gazowego, ulica Królewska № 4.
3) N-ra Telefonów: 256 i 42.

270R

ZARZĄD ZAKŁADU GAZOWEGO

zawiadamia niniejszem, że

Lampy, Latarnie, Żyrandole

i t. p. wyroby własnej krajowej fabrykacji, są **zawsze na składzie w Zakładzie gazowym, Ludna Nr 4 i w filji Zakładu, Królewska Nr 4.** Również najrozmaitsze przyrządy do gotowania i ogrzewania gazem. 269R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 11 i pół z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r. posesji № 2937 w Warszawie, od rs. 600 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 roku, do takiejże daty 1887 r., posesję № 2937 w Warszawie, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami i cyframi), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 245r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) 1886 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessji № 1200 w Warszawie, od rs. 700 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessję № 1200 w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 244r



POLECA:

12 BUTELEK

rozmaitego wyborowego wina, między inemi **2 but. szampańskiego** jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do wszystkich stacyj Dróg Żelaznych franco za zaliczeniem, w Królestwie po rs. 8 i w Cesarstwie po rs. 9. 255R

MAGAZYN POD FIRMĄ

M-ME ANNA,

Marszałkowska № 149, wprost Zielonego placu, otrzymał świeży transport Haftów, Koronek, Kwiatów, Piór do sukień balowych.—Również magazyn zaopatrzony w wielki wybór Sukień gotowych, z materjałów angielskich.

Obstalunki wykonywają w najkrótszym czasie. 248

Kupuje się srebro

Objąwszy pozostałe zapasy zwiniętej fabryki

Rzodkiewicz, Zaborowski i Surzycki,

mamy honor zawiadomić, że takowe w dalszym ciągu sprzedawać będziemy i że założyliśmy

FABRYKĘ WYROBÓW PLATEROWANYCH

POD FIRMĄ

WICHERT i WOLBERG,

przy ulicy Bednarskiej № 26,

Staraniem naszem będzie dostarczyć Szan. Publiczności wyroby gustowne, najświeższych fasonów, grubo srebrem pokryte, po cenach praktykowanych w innych fabrykach, **z ustępstwem 25% rabatu.** 175R

Sklep przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 1,** wprost Kopernika.

Przyjmuja się reperacje

Nowe papierosy

GASPARONE

10 szt. 10 kop.

BRACI POLAKIEWICZ.

Składy Cygar Hawańskich i wszelkich wyrobów tabacznych

POD FIRMĄ

M. KICZOROWSKI w Warszawie,

polecają amatorom dobrych Cygar i Papierosów. **Cygara** odleżałe **«Havanna,»** w cenie od 30 do 100 kop., za 10 sztuk.

Papierosy «Souvenir» od 6 do 20 kop. za 10 sztuk.

Tytonie prawdziwe tureckie na specjalny obstalunek przygotowane, dające się użyć na papierosy bez żadnych mieszanin, w cenie od rs. 2—10 za 1 funt.

Sprzedaż hurtowa po cenach fabrycznych.

Połączenie Telefonowe.

Krakowskie-Przedmieście № 7, № **540.** Ulica Wierzbowa № 7. № **539.** 211R



NAJWIĘKSZA

PAROWA FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Najlepsze Fasony, Trwałość i Taniość.

powróciwszy z podróży swojej do Wiednia, Paryża, Brukselli i Berlina, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż przywiozłem najnowsze fasony, które klijentela moja może każdego czasu u mnie obejrzeć.

Stosunki moje z najpierwszemi fabrykami, oraz powszechnie uznana solidność moich wyrobów, dają mi możność zwalczania wszelkiej konkurencji.—O łaskawe liczne zwiedzanie magazynu upraszа z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

109R **Fabryka Gorsetów.**

Fabryka Świętokrzyzka 24 stary, 34 nowy.

Hindes'a SPILKI do fryzowania włosów.



Używają się na zimno, nie niszczą włosów, wygodą i prostotą użycia, przewyższają dotąd używane papiloty, co jest właściwą cechą tego wynalazku patentowanego w Anglji.

Na każdej spilce znajduje się napis: „Hinde's Coraless patent."

Należy zwracać baczną uwagę na powyższy napis, ponieważ pojawiły się w handlu spilki podobne, z drutu żelaznego, rdzewiejące, chropowate, brudzące i przecinające włosy.

Cena pudełka z 4 spilkami k. 60, z przesyłką pocztą rs. 1. PP. handlującym rabat.—Skład główny w perfumerji **Jana Kalinowskiego,** (dawniej A. Kocha) w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 77 i w drugim magazynie, ulica Marszałkowska № 135. 182

OLIWA NICEJSKA,

Octy stolowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek, | **ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyską i pl. Zielonym.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 15R

Nauka i wychowanie.

Bona francuzka z dobrą rekomendacją potrzebną jest zaraz na wieś. Ogrodowa 54, mieszkania 34. 299

Potrzebny student rosjanin, do przygotowania chłopca do szkół, wynagrodzenie rs. 5 miesięcznie. Sosnowa 11, m. 4, godz. 4. Tamże pokój do najęcia. 2058

Kaucjonowane biuro rek. nauczyc. Eugenji Hennel, dawniej Heleny Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 79, pasaż Roeslera. Ma do umieszczenia: nauczycieli i nauczycielki, tak krajowców jak i zagranicznych, bony cudzoziemki, korepetytorów, osoby do towarzystwa i lektorki. 1668

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji zbiorowej co dzień godzinę lub dwie godzin, trzy razy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Elektoralna № 28, mieszkania 34. Mademoiselle Blangy. 1613

Potrzebne są angielki i francuzki na bardzo korzystne posady. Biuro Nauczycielskie J. Jasińskiej, ul. Hr. Berga № 6. 1907

Pomieszczenie dla panien kształcących się, opieka macierzyńska, konwersacja w językach obcych, fortepian, cena przystępna. Podwal 26 nowy, mieszkania 21. 1917

Potrzebna jest nauczycielka z patentem z ukończenia pensji, posiadająca język francuzki gruntownie, dla korepetycji z panienką z 4-tej klasy i konwersacji francuzkiej, za mieszkanie i stół. Po bliższe szczegóły zgłosić się można w godzinach do południowych, w Aleje Jerozolimskie № 31, mieszkania № 6. 1996

Poszukuję młodej niemki do konwersacji, godzinę dziennie od 8 do 9 wieczór, wynagrodzenie 5 rs. miesięcznie. Oferty proszę składać pod lit. M. M. u stróża, przy ulicy Kruczej № 19. 1979

Paryżanka młoda z niemieckim, natychmiast do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 1995

Posady i prace.

Potrzebne są panny do robót szydełkowych, oraz uczennice. Ulica Krochmalna № 35, mieszkania 19. 1991

Młodsza z dobremi świadectwami, uzdatniona w prasowaniu bielizny męzkiej, zarazem znająca się na szyciu. Ulica Nowo-Senatorska № 7, mieszk. 26. 2003

Dwóch uczniów potrzeba jest do cukierni Bott i Clotin w Warszawie, wyłącznie z prowincji. Porozumienie listowne. 2026

Poszukuje się chłopca do introligatora, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość: Leszno № 18, w dystrybucji. 289

Potrzebni są: rządca agronom, żonaty, z kaucją rs. 1,000 w gotowiźnie, pensja rs. 150 i 2-ch leśniczych, znających język rosyjski, żonatych, zaopatrzonych w świadectwa. Jasna № 3, m. № 6, od 4 do 7-ej. 285

Potrzebne są zaraz uzdolnione panny, do szycia kapeluszy słomkowych na maszynach. Wiedeńska fabryka kapeluszy słomkowych. Marszałkowska 141 2006

Uczeń potrzebny jest do stolarza. Ulica Orla № 10—12. 2008

Potrzebne są panny do kwiatów, podręczne i uczennice miejscowe. Ulica Senatorska № 32 nowy, E. Kramarska. 1970

Uczeń pragnie znaleźć zajęcie w handlu lub składzie, posiadający język polski, rosyjski i nieco niemiecki. Wiadomość: ulica Elektoralna № 20, m. 19. 1822

Zdolny agent potrzebny do sprzedaży na prowincję artykułów mających duży odbyt. Oferty pod B. 20, Kurjer War. 1847

Chemik poszukuje zajęcia w Warszawie, lub prowincji, pracowałby i w gorzelni, lub jakiegokolwiek odpowiedniego. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. dla Z. 1746

Potrzebni są czeladzie introligatorscy. Ul. Nowolipki № 3. 267

Potrzebną jest do sklepu rękawiczniczego, sklepowa z poręczeniem. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18/26. 268

Potrzebna jest na wieś gospodyni, znająca się dobrze na gospodarstwie, praniu i szyciu. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 67, 2-e piętro, od 12-ej do 2-ej po południu. 1865

Buchalter korespondent w językach: rosyjskim, polskim i niemieckim, obecnie na stanowisku w jednej z większych odlewni żelaza w kraju, opatrzony w chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje od 1/13 Marca r. b. stosownego zajęcia stałego, lub też na godziny. Łaskawe oferty K. P. 500, w kantorze Kurjera War. 1962

Młody subjekt ze Lwowa, w kilku gałęziach handlowych należycie wykształcony, władający polskim, niemieckim i częściowo francuzkim językiem, prosi o jakąkolwiekbądź posadę. Łaskawe zgłoszenia M. M. 20, w kantorze Kurjera. 1980

Rządca gospodarczy, w sile wieku, praktycznie znający gospodarstwo rolne, mający chlubne świadectwa z kilkoletniego gospodarstwa, od osób wiarogodnych, poszukuje miejsca zaraz, tu w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: ulica Chłodna № 48, u właścicielki domu. 1922

Potrzebna jest niemka, z wyższem wykształceniem, do towarzystwa dorosłej panny. Żelazna - Brama, Seidenbentla w sklepie. 1857

Panna kompletnie uzdolniona w kroju sukien damskich z zarządem szwalni, która już pracowała na tem stanowisku kilka lat w większych magazynach, potrzebną jest na wyjazd do miasta gubernjalnego. Wiadomość Ogrodowa № 20 stary, u p. Zielińskiej.

Terminator potrzebny do piekarni. Wiad.: Chłodna 8, w sklepie pieczywa. 271

Młoda panna, znająca gruntownie muzykę i języki, poszukuje zajęcia. Adresy w kantorze Marja. 1468

Młody człowiek poszukuje rządztwa domu z kaucją 2,000 rs. Oferty składać w mieszkaniu Starczewskiego, przy ulicy Wspólnej № domu 28. 1747

Potrzeba jest dwóch uczniów do zakładu kowalskiego. Wiadomość: ulica Grzybowska № 49. 1801

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do bielizny. Marjensztadt № 25, m. 17. 1861

Osoba z wyższem wychowaniem, poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki, starszej osoby, lub wyręczenia w gospodarstwie. Wiadomość: Piekarska № 8. 1921

Młody człowiek, żonaty, mogący złożyć poręczenie osoby majątkowo-odpowiedzialnej, poszukuje miejsca rządcy domu. Wiadomość: Długa № 19, mieszk. 17. 2041

Panienka przyzwoicie wychowana, posiadająca język francuzki, muzykę, życzyłaby znaleść kilko-godzinne zajęcie. Wspólna № 10—5. 1595

Kupno i sprzedaż.

Sery i masło litewskie, bardzo tanie. Wareckа 9, mieszk. 5, od godziny 9 do 1-ej. 78

Za bezcen meble aksamitne, szfy lustrzane, łóżka, otomana, kolumny, firanki. Ul. Zielna 11 (19), miesza. 4. 1877

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pleidy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie", „najlepiej kupić" w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 1607

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 1812

Faeton do sprzedania. Wiadomość: ulica Graniczna 9. 1914

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Meble do sprzedania, całkowite urządzenie ośmiu pokojów razem lub częściowo, oraz luster, żyrandol, trema, regulator, serwis, firanki, za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pierwsze piętro, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1628

Dla amatorów starożytności jest do sprzedania duży wazon marmurowy. Złota № 28 nowy, mieszkania 9. 1973

Sprzedaję z powodu wyjazdu zagranicę różne rzeczy: meblowe, stołowe, rzemieślnicze i t. p. Chmielna 104, 3-e piętro, mieszkania 11. 288

Dolman biały adam. z dżetami rs. 20. Suknia niebieska adam. z kwiatami, wolant karbowany rs. 35. Suknia popielata w dwóch cieniach, z frendzlą dżetową rs. 25, do sprzedania. Podwal № 1, piętro 2-e, w magazynie.

Potrzebny jest do rozpłodu ogier, ktoby miał takowego do zbycia, proszę nadesłać ofertę do hotelu Paryzkiego do szwajcara.

Kto ma do sprzedania konie powozowe, zdrowe, bez wady i nie stare, proszę nadesłać adres do kiosku, róg ulicy Zielnej i Chmielnej. 1975

Do sprzedania dwie szafy dębowe do rozbierania, cztery stoły przed kanapę, otomana mało używana, po cenach możliwie nizkich; tamże przyjmują się wszelkie modele do odlewów żelaznych i metalowych, oraz robót budowlanych i meblowych, jako też wszelkie reperacje i odnawiania mebli, przy ulicy Grzybowskiej № 30, u Teodora Glantz. 1967

Do sprzedania dwa lustra duże, w orzechowych ramach, oraz suknia balowa, za bardzo przystępną cenę. Wspólna 19, mieszkania 5. 1981

Fortepian do sprzedania lub do wynajęcia, o 6-u oktawach. Śliska 27 nowy, mieszkania 26. 1993

Garnitur mebli: kanapa, dwa fotele i sześć krzeseł, brokatelą kryte, stół orzechowy, konsola, lustro, oraz całe urządzenie saloniku, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania, z powodu śmierci, za przystępną cenę. Chmielna № 60/44, mieszk. № 9. 1986

Pianino mało używane do sprzedania, przyjmuję strojenia i reperację A. Gruszczyński. Nowy-Świat № 9. 2010

Desenie do koronek klockowych do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 80 nowy, mieszkania 16. 1767

Masło śmietankowe wyborowe, śmietana i sery. Aleje Jerozolimskie 80. mieszk. 2.

Koń wierzchowy, ogier czystej krwi arabskiej, lat 6, z rodowodem; klacz kareciana, 5 werszków, lat 5, z rodowodem; sanki małe parokonne, prawie nowe, zdatne i na wieś, bryczka jednokonna używana, szleje wołyńskie całe skórzane, para chomont roboczych, tanio sprzedaje się. Jerozolimska № 68, u stróża. 914

Meble: po zwiniętym magazynie pozostałe różne meble, garnitury czarne, kryte, kredensy i inne, bardzo! a bardzo! tanio, od rogu Nowego-Światu, Świętokrzyska № 4, mieszkania 4, pierwsze piętro. 1956

Suknia ślubna, jasno-kremowa, z koronkami do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Mazowiecka № 11, w pracowni. 1860

Piękne zagraniczne meble, tanio do sprzedania. Nowolipie № 8, stróż wskaże. 1868

Kostjum krakowski, raz używany, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 56, mieszkania № 10, od godziny 11-ej do 2-ej po południu. 1853

Do sprzedania kilka par koni rasowych (rysaków). Wiadomość u feldfebla Smoleńskiego. Nalewki № 3, lub u p. Tomaszewskiego weterynarza, Hoża № 30a. 1805

Pianino Blüthnera, o 7-u oktawach, bardzo ładne, z pięknym głosem, prawie że nie używane, jest do sprzedania. Wspólna № 39, mieszk. № 4, pierwsze piętro. 1880

Do sprzedania kompletne umeblowanie stołowego pokoju, składające się z dużego dębowego garnituru, ozdobnych, bogato rzeźbionych mebli, wraz z czterema gzemsami i tylomaż portjerami. Wiad.: ul. Bielańska № 6, mieszk. 8. 1834

Fortepian nowy, czarny, wiedeński do sprzedania. Ul. Pawia № 15, m. 1. 1840

Meble do sprzedania b. tanio. Ulica Grzybowska 65, mieszk. 6. 269

Wschód, najtańszy skład dywanów, serwet i chodników. Wybór wielki. Ulica Mazowiecka 16, w podwórzu. 211

Meble z salonu, kryte aksamitem bordo, stół, kanapa, kozeta, 2 fotele, 12 krzeseł, 3 portiery, 3 lambrekiny, do sprzedania.— Szkolna № 7, m. 4, rano od 10 do 1-ej. 1608

Do sprzedania fortepian mahoniowy o 6-u oktawach za nizką cenę. Wiadomość: Leszno № 21, dawny 19, mieszk. № 14. 1886

Do sprzedania tanio: Mebli garnitur, szeslong, ottomanka, biurko, kozetka. — Krakowskie-Przedmieście № 38 nowy, mieszkania 16. 1899

Najwyższą nagrodą na wystawie Gospodarczo-Spożywczej odznaczone marynaty, rulady, konserwy, Władysława Wójcickiego. Marszałkowska 144. 1893

Mopsy angielskie czystej rasy, szczenięta bardzo piękne, do sprzedania. Szkolna № 5, u doktora dentysty Martin. 1918

Za bezcen meble aksamitne, szafy, łóżka, bibljoteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna № 5, m. 1. 1725

Meble używane. Długa № 32 nowy, 2-gie piętro, stróż wskaże, codziennie. 1791

Do sprzedania formy cukiernicze, paryzkie, najświeższych modeli, miedziane, cynowe i gipsowe. Obejrzeć można codziennie od godziny 10 do 12 w południe. Senatorska 33. Sławiński. 1773

Do sprzedania z powodu żałoby, ani razu nieużyta suknia, z kosztownej materji, w pierwszorzędnym magazynie zrobiona, ze znaczną stratą, za 140 rs. Bednarska, w w sklepie nici i innych drobiazgów, w domu Towarzystwa Dobroczynności. 2055

Meble do sprzedania bardzo tanio z przyczyny zmiany interesów. Szafy rozbierane, kolumny czarne salonowe, krzesła fantazyjne, stół czarny do garnituru wytwornie rzeźbiony i grawerowany, stoliki fantazyjne, stoliki do kart, kozetka jedwabna, kanapka fantazyjna, szeslong skórą kryty, biurko paryzkiego wyrobu damskie, szafki do bielizny bardzo ozdobne, półki do książek, etażerka, umywalnia, stół orzechowy do garnituru, z jadalni całe umeblowanie ze starego dębu, kredens, stół, krzesła, wszystko bogato rzeźbione, lampa, obrazy olejne i fotografje celniejszych utworów, przyrządy na biurko, lichtarze Frażetowskie i wiele drobnych przedmiotów, oraz urządzenie kuchenne. Bracka № 20, stróż Paweł wskaże. 2062

Do sprzedania dwa łóżka nowe z orzecha francuzkiego, medaljonowe, za przystępną cenę. Tamże nabyć można maszynę do szycia, systemu Wheelera Wilsona. Żelazna № 26b, mieszkania 2. 291

Do sprzedania: futro, szopy, w dobrym stanie, za nizką cenę, bizuterja złota i książki medyczne. Ogrodowa № 12, mieszkania 5. 2029

Harmonja duża, wiedeńska z nutami, tanio do sprzedania. Ulica Ordynacka № 6, mieszkania 8, od 10 do 3. 2049

Meble z powodu wyjazdu sprzedaję garnitur i inne tanio. Nowy-Świat 48/52, oficyna, pierwsza sień, na dole, m. 6. 2061

2 komódki antique i biurko mahoniowe do sprzedania. Żurawia № 31, mieszkania № 11. 2059

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po nieprzakładkowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 2057

Do sprzedania z powodu żałoby: suknie, kapelusze, kwiaty, wachlarze i różne drobiazgi, toalety damskiej, również pasy haftowane na kanwie, paryzki elegancki przyrząd do wódki i maszynka do robienia soków. Mazowiecka № 11, mieszkania 6. Widzieć można od godz. 11 do 2-ej. 2034

Interesa handl. i majątk.

Pralnia bielizny egzystująca od lat 5-ciu, dobrze procentująca, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiad.: Marjensztadt № 18.

Korzystny interes. Z przyczyny familijnych zmian, zaraz do wydzierżawienia Browar parowy w pełnym biegu, z całem urządzeniem i porobionemi zapasami. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 11, kantoru № 13.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, (cena przystępna). Ul. Mostowa № 18. 1774

Suma 7,500 rubli lokowana na dom w Warszawie, jest do sprzedania. Życzący nabyć zechce zostawić adres w kantorze pod literami M. C. 1954

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Grzybowska № 64.

Rs. 5,300 do wypożyczenia zaraz, na dobry numer hypoteki domu w Warszawie. Ogrodowa № 30 nowy, stróż wskaże.

Kapitały: 25,000, 12,000, 6,000 rs. na domy. Wiadomość: Rymarska № 14 na 2-m piętrze, od frontu, rano do 9½, po południu, od 1-ej do 4-ej. 1985

Rs. 25,000 jest do odstąpienia, na pierwszym numerze po Towarzystwie warszawskiej nieruchomości zabezpieczone. Wiadomość u notarjusza Jackowskiego, Miodowa № 3. 1978

Dom z dochodem rs. 4,070 do nabycia (w Piotrkowie za 31,000. Potrzebna na numer 1-szy pożyczka. Wspólna 42, mieszkania 15, od 6 wieczorem. K. Przanowski. 1858

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

Żądaną jest pożyczka rs 2.500. na pierwszy numer hypoteki kolonji pod Warszawą, rozległości 3½ włoki, na lat dwa, gwarancja i procent pewny. Adresy zostawiać w handlu win p. Gout, Nowy-Świat 37/39 nowy, bez pośrednictwa. 231

15 do 80 tysięcy, oraz mniejsze summy, potrzebne na hypotekę miejską lub wiejską. Smolna 25, mieszkania 7, od 9—11 i od 5—7 wieczór. 1748

Pałacyk, 3 włóki lasu, w hygienicz. położeniu pod Warszawą, do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Wiadomość Marszałkowska 54, m. 19, od godz. 3—5. 1684

Rs. 6,000, 4,000 i 2,000 są do wypożyczenia, na 1-szy numer po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18/26. 255

Rs. 4,000 i rs. 3,000 są do ulokowania, na pierwszej połowie szacunku nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Ciepła № 9, mieszkania 2, do godziny 10-ej z rana. 1958

Potrzebny do nabycia tartak parowy, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej 6, (nowy 8), u rządcy domu. 1856

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i materjałami piśmiennemi. Wiadomość: Królewska № 23. 1876

50 do 80 tysięcy, oraz mniejsze sumy potrzebne są na hypotekę miejską, lub wiejską. Smolna 25, m. 7. 2063

Kawiarnia połączona z restauracją do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Marszałkowska, róg Hożej. 297

Poszukuje się domu w Warszawie lub na Pradze, w cenie około 10,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literą O. 2056

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Lokal z 5 lub 7-u pokojów, na 1-em piętrze od frontu, ul. Marszałkowska, z balkonem, w pobliżu ogrodu Saskiego, do najęcia od 1-go Kwietnia. Marszałkowska 142, m. 4, od 10-tej do 1-ej. 1609

Sklep mały z Placu Teatralnego pod № 11, do wynajęcia od 1 Kwietnia. 27

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, z piwnicą i górą wspólną, oraz 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157.

Salon i pokój, razem lub osobno, umeblowane, z dwoma wspólnemi przedpokojami, do wynajęcia. Marszałkowska № 129, mieszkania 5. 1904

Pokój z meblami. Chmielna № 44, od Marszałkowskiej. 1936

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z kuchnią w ogrodzie po-karmelickim, Krakowskie-Przedmieście № 54. Wiadomość u ogrodnika. 1846

Elegancko urządzony pokój duży, pasaż, i pasażyk na drugiem piętrze od frontu do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Królewska 3, mieszk. 12. 1964

Potrzebny jest pokój, w pobliżu Placu Zamkowego. Oferty pod Z. S. w kantorze Kurjera. 2004

Poszukuje mieszkania osoba w starszym wieku, za towarzystwo lub małą opłatę. Nowy-Świat № 24, mieszk. 7. 1869

W Alejach Jerozolimskich przy Nowym-Świecie № 54 nowy, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.: Apartament na 1-em piętrze złożony z 6 pokojów, kuchni, pokoju dla służby przy kuchni, śpiżarki, łazienki, passażu; na żądanie mogą być dodane 2 pokoje w antresoli dla służby, oraz stajnia i wozownia. Obejrzeć można codziennie z rana od godziny 11 do 12-ej. Cena samego lokalu rocznie rs. 1050; za lokal w entresoli rs. 99; za stajnię i wozownię rs. 150. 1842

Pokój z meblami i usługą. Tamka № 9, mieszkania 7. 2060

Przy ul. Kruczej № 7, dom cały ze znacznym ogrodem, dobrze utrzymanym, do wydzierżawienia lub wynajęcia. od 1 Kwietnia lub później. 2025

Frontowe pomieszkanie, odpowiednie na przedsiębierstwo, z urządzeniem gazowem, wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 8, wprost św. Krzyża u rządcy. 298

Doniesienia rozmaite.

Losy loteryjne do nabycia. Marszałkowska 132, w dystrybucji. 2002

Pana S. P. proszę o inny adres, nie w . . . . . . i, Marja. 2039

Magazyn Hofert, przy ulicy Senatorskiej № 2, wprost Roeslera, przyjmuje do prania, farbowania i reperacji wszelkiego rodzaju koronki, chustki, krawaty, garnitury jedwabne i firanki, nadając takowym nową apreturę. 969

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe, na świeżem maśle. Leszno № domu 12, mieszkania № 5. Żona urzędnika banku, spadłego z etatu. 1821

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

W Kaskadzie za rogatką Marymoncką, zginęły trzy kaczory zagraniczne. Największy odznaczał się cieniowanemi zielonemi piórami, piersi i podgardle jasno-brązowe, łepek i dziób czarny. Ktoby zawiadomił gdzie są, hojnie wynagrodzę. Wiadomość u szwajcara w hotelu Drezdeńskim. 1983

Kołdry przyjmuję do szycia, po cenach najprzystępniejszych. Nowy-Świat № 61, mieszkania 23. 1990

Pasztety (pain de gibier) świeże, smaczne. Skład produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 1659

Łukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 1198

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Tamka 11, mieszkania 16. 1843

Mamka potrzebna jest zaraz, z pokarmem od 5 do 8 miesięcy. Wiadomość: Ulica Łucka № 11, u gospodarza. 2038

Mamka z pokarmem 6—9 miecy, wykazać się mogąca zdrowem dzieckiem, potrzebna.. Chmielna № 43E stary, stróż wskaże.

Dnia 3 b. m. zginął pies, wyżeł rasy ponter, jasno-żółty, w obroży niklowej. Kto takowego odprowadzi na ulicę Elektoralną № 32, do właściciela domu, otrzyma nagrody rs. 3. Nie prawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. 295

Felczak Ludwik, syn Marcina i Ludwiki, cierpiący na słabość św. Walentego, kaleka na nogę i rękę, mający lat 22, zamieszkały w domu pod № 8, przy ulicy Wróblej; po wyjściu z domu zaginął. Uprasza się w razie dostrzeżenia go, dać znać pod powyższy numer. 2050

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 27 Января (8 Февраля) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.